Rok XII Wyd. A. B. Katowice, środa dnia 16-go czerwca 1937 roku
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Kat.wice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowa), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

Koniec nadzwyczajnej sesji w sobotę lub poniedziałek

WARSZAWA (tel. wł.) Obecna sesja parlamentarna zbliża się ku końcowi. Te z projektów ustaw, które załatwiono, zostały już przedłożone Radzie Ministrów. Ustawy te przedłożone będą Panu Prezydentowi R. P. do podpisu, poczem ogłoszone zostaną w Dzienniku Ustaw. Z projektów ustaw przesłanych do Rady Ministrów znajdują się poza szeregiem ratyfikacyjnych umowy międzynarodowe — projekty ustawy o dodatkowych kredytach na pomoc gospodarstwom rolnym dotkniętym klęskami żywiołowymi, projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1937/38 na rezerwy zbożowe, projekt ustawy o przedłużeniu urzędowania tymczasowych organów samorządowych Warszawy, projekt ustawy o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawach wewnętrznych Hiszpanii i in.

W środę zbierze się prawdopodobnie ostatnie w bieżącej sesji plenarne posiedzenie Sejmu, które m. in. rozpatrzy wniesioną przez Senat poprawkę do ustawy o zapewnieniu pracy uczestnikom walk o niepodległość, projekt nowelizacji ustawy o szkołach akademickich oraz projekt posła Mochnackiego o Polskiej Akademii Literatury.

Pod koniec tygodnia zbierze się plenum Senatu dla rozpatrzenia tych dwóch ostatnich projektów ustaw, po czym w sobotę lub w poniedziałek ukaże się rozporządzenie Pana Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych. Po miesięcznej przerwie, około 18 lipca, spodziewać się należy — jak pisaliśmy — zwołania jeszcze jednej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej, która zajmie się zagadnieniami związanymi z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej.

Pogoda na środę

Wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Czy „pod stjenku"?

MOSKWA Agencja Tass donosi: Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. zwolniło komisarza ludowego handlu zagranicznego Rosenholza z zajmowanego stanowiska w przewidywaniu nominacji jego na inny posterunek.

Brat Kaganowicza aresztowany

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Moskwy, że według krążących tam pogłosek aresztowany również został zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych Agranow oraz Prokofjew, zastępca komisarza komunikacji. Podobno również i Michał, brat Łazarza, Kaganowicz, zastępca komisarza obrony, został aresztowany. Agencja Havasa notuje również pogłoskę o aresztowaniu 20 komunistów niemieckich i 80 węgierskich.

Dementi o pani Riefenstahl

BERLIN Ze źródeł urzędowych komunikują: Dziennik „Paris Soir" ogłosił wiadomość, jakoby pani Leni Riefenstahl została obrażona w sposób bardzo ostry przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa na wieczornym przyjęciu u ministra Rzeszy Fricka. Wiadomość ta, która była następnie przedrukowana przez liczne dzienniki głównie w Paryżu i Wiedniu jest pozbawiona wszelkiej podstawy i całkowicie zmyślona.

Magistrala Śląsk - Gdynia ukończona będzie w 1940 roku

WARSZAWA (tel. wł.). Jak wynika ze sprawozdania Dyrekcji Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego, złożonego onegdaj na posiedzeniu komitetu dyrekcji towarzystwa, budowa magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia będzie kompletnie ukończona w listopadzie 1940 r. Narazie pozostaje do wykończenia urządzenie toru jednotorowego, budowa odnogi Ząbkowice — Częstochowa, budowa drugiego toru na linii Ząbkowice — Karsznice, Karsznice — Inowrocław, Nowa Wieś — Kapuścisko. Towarzystwo Kolejowe Francusko-Polskie przejmie eksploatację magistrali od zarządu P. K. P. w dniu 31 grudnia br.

W sprawozdaniu swym Towarzystwo Francusko-Polskie podnosi, że główną pozycję w ruchu na magistrali Śląsk — Gdynia stanowi przewóz węgla eksportowego. W r. 1936 na przeciętną ilość 306 milionów tonnokilometrów przetransportowanych miesięcznie towarów przypada 188 milionów tonnokilometrów czyli 61% na przewóz węgla. Stały wzrost wykazuje przeciętna miesięczna ilość tonnokilometrów przewożonych na magistrali towarzystwa. W r. 1933 przeciętna ta wynosiła 147 milionów tonnokilometrów, w r. 1934 157 milionów tonnokilometrów, w ciągu ostatnich miesięcy 1935 r. 290 milionów tonnokilometrów, a w r. 1936 — 306 milionów tonnokilometrów.

Najłatwiej i najszybciej
pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto posiada
Los Loterii Państwowej
zakupiony w znanej ze szczęścia kolekturze
J. WOLANOW
Warszawa, ul. Marszałkowska 154. — Konto P. K. O. Nr 18.814
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

Zwłoki Marii Vetsery odkryto w Pardubicach?

PRAGA. „Neuigkeit Weltblatt" dementuje pogłoski, jakoby pod Pardubicami w Czechosłowacji odkryto zwłoki baronówny Marii Vetsery, bohaterki tragedii w Mayerlingu. Prasa czeska doniosła, jakoby cesarz Franciszek Józef kazał pochować ją w roku 1889 aż pod Pardubicami. Gazeta stwierdza, że baronówna Veotsera leży do dnia dzisiejszego w Heiligenkreuz pod Wiedniem i nigdy nie była pochowana w Czechosłowacji.

* * *

Prasa czechosłowacka oznajmia, że w Pardubiczkach koło Pardubic w Czechach znalazł tamtejszy grabarz podczas kopania nowego grobu w głębokości 25 cm trumnę cynową z pozlacanemi krańcami, w której znajdował się szkielet młodej kobiety z rozbitą czaszką. Grób ten, leżący w poprzek innych grobów nie jest rejestrowany w spisie grobów miejscowego cmentarza. Odkrycie oznajmione zostało władzom kościelnym i policyjnym.

Odkrycie tego grobu przypomina tragedię w Mayerlingu. Baronówna Maria Weczery, która na zamku w Pardubiczkach spotykała się z arcyksięciem Rudolfem i która stała się jak wiadomo ofiarą wspomnianej tragedii miała być rzekomo pochowana na tym cmentarzu tajnie przez hrabiego Larischa, żyjącego w zatyłych stosunkach z arcyksięciem Rudolfem. Hrabia Larisch miał tak uczynić na rozkaz cesarza. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy pogłoski te polegają na prawdzie.

Czarny dzień na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK. Giełdy zarejestrowały wczoraj najniższe kursy od sierpnia 1936. Znaczna część papierów wartościowych pierwszorzędnej jakości straciła do 7.5 pkt. Prasa przypisuje obecną zniżkę niepokojom strajkowym, a w szczególności akcji rządu, który nie umie utrzymać porządku i zabezpieczyć własności prywatnej i publicznej.

Strajk 600 tysięcy górników w Stanach Zjednoczonych

CHICAGO. W czasie obrad przewódców związków robotniczych zabrał głos Van Bittner, który jest kierownikiem akcji strajkowej w przemyśle stalowym w stanie Illinois i jest prawą ręką John Levisa. Mówca ten zapowiedział, że wybuchnie niebawem strajk w kopalniach węgla, który obejmie 600 tys. robotników. Van Bittner oświadczył, że strajk ten będzie ogłoszony w sobotę, o ile wielkie stalownie nie będą chciały uznać komitetu organizacji przemysłowej, jako jedynej organizacji uprawnionej do prowadzenia pertraktacyj ze strajkującymi robotnikami przemysłu metalowego.

POWAŻNE ZABURZENIA STRAJKOWE W AMERYCE.

NOWY JORK. Doszło do poważnych zaburzeń przed zakładami Betlehem Steel Corporation w Johnstown. Do starcia doszło pomiędzy posterunkami strajkujących a policją. W czasie wymiany strzałów padło 7 rannych. Policja użyła gazów łzawiących. Strajkujący walczyli przeważnie kamieniami.

Cztery nowe czeskie szkoły

MOR. OSTRAWA. Czeska macierz szkolna ogłasza komunikat o uroczystym otwarciu 4-ch nowych szkół czeskich na Śląsku Cieszyńskim w miejscowościach, zamieszkałych przez ludność polską: (Końskie) Jabłonkowie, Bystrycy i Stonawie. Uroczystość ta odbyć się ma w czerwcu, sierpniu i wrześniu.

Proces zabójcy posterunkowego Kędziory w Brześciu

BRZEŚĆ. Rozpoczął się tu wczoraj proces 18-letniego Welwela Szczerbowskiego, zabójcy st. posterunkowego Stefana Kędziory, oskarżonego z art. 225 par. 1 k. k. Rozprawie przewodniczy prezes Falkowski, oskarża prokurator Goździk.

Szczerbowski dokonał zabójstwa z zemsty za kilkakrotne skonfiskowanie przez Kędziorę mięsa z potajemnego uboju, który ścigał zabity Kędziora na polecenie władz. Rzeźnik Szczerbowski wraz z ojcem Ajzykiem trudnili się zawodowo potajemnym ubojem. Ajzyk był kilkakrotnie karany w r ub. Po wykryciu mięsa z nielegalnego uboju przez Kędziorę Szczerbowski wbił nóż w plecy policjanta, który zmarł w szpitalu. Zabójstwo to wzburzyło mieszkańców Brześcia, gdzie doszło do znanych zajść ulicznych przeciw żydom. Szczerbowskiemu grozi kara śmierci.

Polsce potrzebny jest solidarny nbóz polityczny

Na marginesie przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego na zjeździe Zarzewiaków

Przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego mają dziwną wprost moc dodawania obywatelowi otuchy. Niekroć fala pesymizmu skrzętnie podsycana przez prasę mniejszościową a niestety i polską opozycyjną zalewa Polskę, wtedy zawsze odzywa się wicepremier i nie górnolotnym frazesem, nie pięknymi metaforami ale danymi statystycznymi wykazuje, że przecież w Polsce nie jest jeszcze najgorzej. Że jeśli poprawia się koniunktura za granicą, to poprawia się ona również i u nas i to w stopniu jeszcze silniejszym że w wyścigu pracy nie pozostajemy na ostatnim miejscu — jak to starają się wmówić społeczeństwu politykierzy opozycyjni, patrzący na sprawy polskie zawsze tylko przez czarne okulary.

Oto co mówi p. wicepremier:

„Gdyby zanikły jednego dnia wszystkie przeszkody ze strony biurokracji w stosunku do społeczeństwa i odwrotnie, gdyby i rząd mógł pracować bez tych banicznych hamulców, intryg politycznych, fałszu, kłamstwa, anonimów, oszczerstw, gdyby wszyscy rzetelni patrioci chcieli oddać dziś Polsce tyle bezinteresownej wysiłku ile gotowi byli oddać, gdyby Polska była jeszcze ujarzmiona — to i wówczas rezultaty osiągane w okresie roku lub dwu lat nie mogłyby nas zadowolić. Podnosimy się bowiem z poziomu zbyt niskiego. Posiadamy bowiem wysoką świadomość polityczną i nieproporcjonalny skurcz życia gospodarczego. Tym nie mniej — wprost obiektywizm nakazuje stwierdzić, że w ciągu ostatniego roku Polska dokonała w zakresie gospodarczym wcale nie małego skoku wzwyż. Rejestrujemy mechanicznie i matematycznie różnicę między kwietniem 1936 i kwietniem 1937 r. Oto obrót czekowy w P. K. O. wzrósł o 20%, produkcja energii elektrycznej o 22%, obroty na rachunku żyrowym w Banku Polskim wzrosły o 23%, o ten sam procent wzrósł natłuczek towarowy na polskich kolejach, produkcja surówki żelaznej wzrosła o 26%, soli potasowej o 28%, przędzy jedwabnej i sztucznej o 29%, zbyt węgla dla celów przemysłowych o 30%, produkcja wytworów żelaznych o 35%, węgla o 33%, stali o 35%, koksu o 36%. Obieg weksli wykazał wzrost o 37%, produkcja barwników synt. o 50%, sody, rud żel., cynkowych i ołowianych o 57%, rur o 110V, czterech głównych nawozów azotowych o 300%, sztucznej przędzy wzrosła 10-krotnie.

Może jeszcze wyraźniej do wyobraźni Polaka przemówi nast. stwierdzenie: zestawiając procentowy wzrost różnych elementów charakteryzujących rozwój gospodarstwa w Polsce, Anglii, Francji, Niemczech i Stanach Zjedn stwierdzamy, iż między I kwartałem 1936 r. i I-szym kw. 1937 r. w zakresie produkcji węgla skoczyliśmy o 20% (w kwietniu o zwyż 30%), gdy ten wzrost w Niemczech dosięgnął 10%, w Stanach Zjedn. 1%, w Anglii i Francji zarysował się spadek produkcji.

W procentowym wzroście produkcji stali zajęliśmy drugie miejsce po St. Zjedn., w rozwoju produkcji energii elektr. 2-gie miejsce po Rzeszy Niem., we wzroście wskaźnika produkcji przem. 1-sze miejsce, we wzroście wartości eksportu 1-e miejsce."

Tak więc drugi etap polityki gospodarczej Polski nie pozostaje tylko hasłem, pięknym planem, mającym zapewnić popularność jego twórcy, ale jest realizowany i wprowadzany w czyn.

Po etapie pierwszym, który polegał na zahamowaniu deficytu budżetowego i drenowania rynku kredytowego na cele konsumcyjne państwa, włączyliśmy się w bieg i rozwój koniunktury światowej i wyzyskujemy ją wedle możności. Ale, etap ten dobiega końca. Przed nami pozostaje etap najważniejszy „okres utrwalania gospodarstwa naszego na wyższym poziomie organizacyjnym i rezultatowym, okres, w którym element polski przyjął by pełną odpowiedzialność nie tylko za polityczne losy państwa, ale i za jego stan ekonomiczny."

Zdajemy sobie sprawę z doniosłości tych słów. Bo jeszcze dzisiaj, po 19 latach samodzielnego bytu państwowego, w życiu gospodarczym Polski prym dzierży element obcy. Wina takiego stanu rzeczy leży w niesłychanym ubóstwie materialnym naszego społeczeństwa, w trudnych warunkach, w jakich zmuszeni byliśmy wyrąbywać sobie zręby niepodległości. Ale m. in. powodem , dla którego element polski nie zdobył się na energiczną akcję ofenzywną na odc.nku gospodarczym, było rozbicie wewnętrzne, wprowadzone przez duch partyjnictwa, zacietrzewionego, jaki reprezentują sfery opozycyjne. To też słusznie stwierdza wicepremier Kwiatkowski, że konsolidacja społeczeństwa wokół jednego solidarnego obozu o skrystalizowanym obliczu politycznym, gospodarczym i społecznym leży nie w interesie Rządu, nie w interesie biurokracji, nie tak zwanej sanacji. Nie mamom żadnym czy grupom obóz ten jest potrzebny, ale — Polsce całej. Czas doprawdy, by wagę tych słów zrozumieli przedstawiciele naszej opozycji.

(meg).

We wtorek, 15 czerwca 1937 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój najukochańszy i nigdy nie zapomniany mąż, nasz najdroższy i najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek

Antoni Leliwa Chmielewski

notariusz

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 czerwca b. r. o godz. 16 z domu żałoby, w Katowicach.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Katowice, ulica Marszałka Piłsudskiego 5.
Tczew, Ostrów, Mésice, Poznań, Dęblin i Bydgoszcz.

Dnia 15 czerwca 1937 r. zmarł

Ś. p. Antoni Chmielewski

notariusz w Katowicach

Zmarły brał już przed wojną czynny udział w pracy nad odrodzeniem narodowem Śląska Górnego, podczas plebiscytu był komisarzem plebiscytowym na miasto Bytom, współpracował również w powstaniach śląskich.

Ubył społeczeństwu naszemu obywatel cichej pracy, prawego charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Śląska Izba Notarialna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 5.

We środę, dnia 16 czerwca o godz. 20,30

NA WAWELU

Największe, najwspanialsze widowisko programu „Dni Krakowa"

MIKOŁAJ KOPERNIK

Ludwika Hieronima Morstina

W wykonaniu artystów Teatru Miejskiego oraz Teatru Akadem. 240 osób.
Inscenizacja **Dyr. K. Frycz.** Reżyser. **Dr L. Kielanowski** Balety: **W. Haburzanki**
Ceny miejsc od 1.— zł wzwyż. Bilety wcześniej do nabycia w Polskim Związku Turystycznym, Lubicz 4
Wycieczki oraz uczestnicy Zjazdu otrzymują zniżki.

Przy Głównym Zarządzie Związku Powstańców Śląskich
w Katowicach, ul. Młyńska 47
otwarta została
Państwowa kolektura sprzedaży losów loteryjnych
Losy do I-ej klasy 39 loterii są do nabycia.

Kosztowny separatyzm

Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wobec pomyślnych wyników roku 1936 uchwaliła przeznaczyć 350 tysięcy złotych na utworzenie specjalnego funduszu pomocy dla ubezpieczonych w Zakładzie, których nieruchomości dotknięte zostały klęskami żywiołowymi, jak: huragan, powódź itp. Pomoc ta jest bardzo na czasie, wobec klęsk jakie nawiedziły niedawno woj. kieleckie, krakowskie i Pomorze. Zauważyć należy, że właściciele nieruchomości na terenie województw zachodnich, niestety, nie będą mogli korzystać z tego funduszu, gdyż Zakład nie objął jeszcze swoją działalnością ziem zachodnich. — Województwa poznańskie i pomorskie — jak wiadomo — nie korzystają w roku bieżącym również z 15% bonifikaty składek, jakich udziela rolnictwu PZUW na swoim terenie.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy gwałtowna obrona odrębności dzielnicowej w tym zakresie, jakiej świadkami byliśmy niedawno, nie kosztuje ludności Ziem Zachodnich zbyt drogo?

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904."

Zw Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z. Katowice.

Nasza członkini

Śp. Maria Ring

zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 49.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17 czerwca rb rano o godzinie 8.15 ze szpitala Miejskiego przy ul. Raciborskiej. (8282)

ZARZĄD

Z żałobnej karty

Ś. p. Antoni Leliwa-Chmielewski

Antoni Leliwa - Chmielewski urodzony 2 września 1881 r w Ostrowie, województwo poznańskie.

Po złożeniu matury w gimnazjum w Ostrowie słuchał prawa na uniwersytetach w Berlinie i Gryfii. Już w gimnazjum należał do tajnej organizacji polskiej, był przewodniczącym tej w gimnazjum w Ostrowie, zaś w Berlinie i Gryfii na uniwersytecie był członkiem czynnym tajnej organizacji akademicko - politycznej dążącej do odzyskania wolności Polski.

W roku 1911 osiedlił się jako adwokat w Bytomiu aby na Górnym Śląsku utworzyć placówkę polską i pracować społecznie Był współzałożycielem Banku Ludowego w Tarn Górach, był przewodniczącym w Towarzystwie Przemysłowców, pracował w Tow „Sokół" i wielu innych ówczesnych polskich organizacjach Wygłaszał wszędzie referaty i brał czynny udział w wiecach na których w duchu narodowym przemawiał Został także zaciągnięty do wojny światowej, gdzie brał czynny udział jako zwyczajny żołnierz Po powrocie z wojny światowej podjął dalsza prace społeczną w Bytomiu. W ruchu powstaniowym brał o tyle udział że pracował agitacyjnie jako mówca na zebraniach. zaś w mieszkaniu jego przechowywano broń, tajne papiery jak również odbywały się zebrania kierowników organizacyi wojskowych Mężnie występował dla sprawy Polski nie bacząc na żadne niebezpieczeństwo dla siebie

Już w styczniu 1919 r z obawy przed sabotażem niemieckim zorganizował po wszystkich kopalniach i hutach na całym terenie Górnego Śląska straże bezpieczeństwa a w Bobrku straż bezpieczeństwa, w liczbie stu stanęła nawet pod bronią Gdy zawiązał się Podkomisariat w Bytomiu był przewodniczącym w dziale handlowo przemysłowym. Rząd Polski zastępował w Komisji dotyczącej kart cyrkulacyjnych i ruchu na granicznego Podczas plebiscytu był przez cały okres prac plebiscytowych komisarzem plebiscytowym na miasto Bytom.

W roku 1922 przeprowadził się do Katowic, gdzie prowadził kancelarie adwokacką i notarialną.

Gorący patriota, mając zawsze na celu dobro kochanej Ojczyzny miał zawsze otwartą rękę na wszystkie cele społeczne i charytatywne był cichym dobrodziejem wielu osób, nigdy nie myśląc o sobie mając jedynie dobro bliźnich na celu.

Przed upadkiem Bilbao

SALAMANKA. **Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk powstańczych** w poniedziałek o godz. 20-ej donosi: Na froncie baskijskim zdobyliśmy wzgórza, dominujące nad całą okolicą, a mianowicie od Santo Domingo do San Roque. Na tej linii nieprzyjaciel wzniósł swoją linię obronną, t. zw. „żelazny pas". Wojska nasze posunęły się dalej aż do rzeki Bilbao. Oddział legionistów z Muguia posunął się aż do Plencia. W chwili wydania niniejszego komunikatu akcja trwa w dalszym ciągu.

Sąd zarządził tajność rozprawy

Wniosek Doboszyńskiego został uwzględniony

KRAKÓW. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przedstawiającego szczegółowo podjęcie planu, przygotowania i wykonania najścia na Myślenice oraz przebieg ucieczki i ujęcia Doboszyńskiego — nie przyznaje się on do stawianych mu zarzutów.

Przyznaje jednak, że nakłonił do niszczenia mebli w mieszkaniu starosty Ant. Bossary i że uprowadził za Myślenice strażnika Święcka.

Następnie Doboszyński opisuje okoliczności, towarzyszące kształtowaniu się jego światopoglądu społeczno-politycznego. Charakteryzując sytuację polityczną w pow. krakowskim, oskarżony stwierdza martwotę polityczną, zależność gospodarczą chłopów od Żydów.

Doboszyński stawia wiadrom szereg zarzutów. Na pytanie przewodniczącego, aby ujawnił nazwiska i fakty, na które powołuje się, oskarżony oświadcza, że jeżli zostanie mu wytoczony proces o zniesławienie władz, przeprowadzi dowód prawdy.

Dalej oskarżony stwierdza, iż dążył do poprawy stosunków w Polsce. Wzrost komunistycznych nastrojów wywołał w osk. poważne refleksje.

Następnie Doboszyński prosi trybunał o wyeliminowanie prasy żydowskiej z sali rozpraw, gdyż chce mówić „w swoim gronie, między Polakami", a uważa, że te .zeczy nie nadają się do ujawnienia nie — Polakom.

Po naradzie trybunał odmówił wnioskowi oskarżonego.

Adw. Stypułkowski popiera wniosek oskarżonego, tłumacząc, że Doboszyński chce poruszyć pewne momenty, które nie nadają się do postępowania jawnego, prosi zatem o zarządzenie tajności rozprawy.

Doboszyński oświadcza, że na jawnej rozprawie nie mógłby z uszczerbkiem dla swej obrony poruszyć tych tematów, które będzie mógł omówić na rozprawie tajnej.

Trybunał zarządził przerwę, po której przewodniczący oznajmił, że decyzja w sprawie wniosku ogłoszona zostanie jutro.

* * *

KRAKÓW. Na wniosek obrony sąd postanowił we wtorek odbyć rozprawę przy drzwiach zamkniętych przez czas składania części zeznań oskarżonego Doboszyńskiego, dotyczących motywów, które miały wywrzeć zdaniem oskarżonego wpływ na jego czyn z czerwca 1936 r., a które to zeznania mogą mieć znaczenie dla jego obrony.

Tajność rozprawy umotywowana jest względami na bezpieczeństwo Państwa. Przewodniczący zarządził opróżnienie sali.

Hiszpańskie łamańce

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Berlin, 12 czerwca.

Trudno powiedzieć, ażeby sytuacja w Hiszpanii wyglądała przejrzyście. Położenie militarne jest wysoce niejasne. Bilbao nie chce paść, wojska rządowe podjęły nową ofenzywę w Gwadaramie i wypędzają wojska Franca z pozycyj dawno już zajętych. Podobno w Almerii powstali anarchiści, podobno w Barcelonie znowu się burzy. Jednym słowem

CHAOS DO POTĘGI.

Militarnie zatem wygląda wszystko niejasno, wojna zapowiada się jeszcze na długie miesiące. Czy gen. Franco zwyciężywszy tu i tam potrafi sformować państwo do rzeczy? Jak sobie da radę z **Baskami, których cała wojna domowa jeszcze bardziej uczyniła niezależnymi**, jak sobie da radę z Barceloną, słynną z anarchii i umiłowania wszelakiego bałaganu? Czy pozbawiony generała Moli — tego najbardziej światłego ze wszystkich generałów wojny hiszpańskiej — potrafi Franco zmontować jakie takie państwo?

Na to wszystko przychodzi niepewność dookoła Hiszpanii. „Deutschland" zbombardowano. Almerię obłożono bombami. Niemcy wycofały się z komitetu dla nieinterwencji, ale pono już wracają. Wydaje się to dosyć nieprawdopodobne, skoro przeważnie brano Almerię za asten do jakiejś większej roboty. Czyżby zatem Berlin uznał, że gra nie jest warta świeczki? Że nie należy drażnić Anglii ponad pewną miarę? Że

AFERA HISZPAŃSKA JEST NIEPEWNA

i że rzucanie dalej (zw. ochotników na pola walki nie jest celowe?

Inaczej trochę postępuje sobie Italia, która ogłasza jawnie listy strat. Musiano to pewnie uczynić, jako że ludność włoska plotkowała fantastycznie na temat strat poniesionych przez żołnierza włoskiego. Rzym ogłasza listę strat, ale także zdaje się, nie pcha nowych oddziałów do Hiszpanii. On także woli czekać.

A tymczasem w Londynie smaży się kompromis między czterema mocarstwami. **Rosła pieni się, że Niemcy i Italia przysiadły się znowu do Londynu i Paryża i że zabrakło w tym kole miejsce dla Kremla.** Więc ambasador sowiecki w Londynie Malsky rzuca oskarżenie pod adresem „Deutschland", iż statek ten nie pełnił wogóle kontroli i że bawił w porcie w Ibiza w „zupełnie innych celach". Odpowiada na to niemieckie dowództwo floty, iż statek odpoczywał sobie i że Ibizy nie można uważać za „bazę powstańców". Pozostaje zawsze pytanie: może to nie była baza główna, ale taka sobie — mniejsza?

I tak kłóci się Berlin z Moskwą, a Anglia lata kompromis, klei na nowo kontrolę. Anglia chce wszelkimi sposobami niedopuścić do połączki wolnej ręki pewnych mocarstw w Hiszpanii. I Berlin, który przed 10-ciu dniami tak niezwykle poważnie brał afery hiszpańskie, okazuje obecnie znacznie więcej woli kompromisu. Podaje tylko wiadomości o londyńskich rozmowach drobnym drukiem, na boku, po kronice, jakby to były fakty bez znaczenia. — Jakby to wogóle nie tyczyło Niemiec.

Czy nowy kompromis będzie lepszy od starego — nie wiadomo. Właśnie dzisiaj prasa niemiecka odpowiada na groźby rządu Walencji co do niemieckich łodzi podwodnych, iż na wszelkie prowokacje floty Walencji odpowie się

„BŁYSKAWICZNĄ REPRESJĄ".

Niewesołe to zatem wróżby dla nowej kontroli. Czy w razie nowego ataku niepoczytalnych samolotów rządu Walencji, pogrążonego w dzikim bałaganie, nie odpowie się nowymi salwami armat niemieckich? Być może. Kto wie, czy Rzesza i Italia nie wystąpią jeszcze raz z powtórnie sklejonej kontroli.

Afera hiszpańska nie została bowiem stłumiona, ale

OGIEŃ TEN TLI SIĘ DALEJ.

Zależnie od tego jak komu będzie wygodnie, będzie się w niego dmuchać i rozżarzać. Jest to zajęcie interesujące, emocjonujące i napewno obliczone na długi jeszcze okres. W Hiszpanii żyje się wolniej, ludzie mają czas. Więc i wojna domowa powlecze się pewnie cały ten rok, przejdzie w stan normalny.

Tego rodzaju obarczanie dla polityki europejskiej jest oczywiście nader niekorzystne i wprost niezdrowe. Mówienie o jakiejś atmosferze zgody czy kompromisu wśród narodów europejskich wydaje się narazie pobożnym życzeniem.

ZDENERWOWANIE RZĄDZI POLITYKĄ DZISIEJSZĄ,

najgorsze maniery i zwyczaje znajdują pole do popisu. Wymyślanie wzajemne, zarzuty obskurnej natury, rekryminacje, podejrzenia, kłamstwa najgorszego typu — oto monety obiegowe polityki dnia dzisiejszego. Afera hiszpańska pokazała nam w pełni jak zalgana jest Europa.

A ponieważ kłamstwo jest słodkie, więc też nie należy się spodziewać, ażeby kłamstwo hiszpańskie zostało szybko zlikwidowane.

Berol.

Zaparcie. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"** także u ludzi w późniejszym wieku. (o)

Rolnicy regulują swe zobowiązania

W naszym życiu gospodarczym występuje od pewnego czasu zjawisko, które uznać należy za wysoce dodatnie: spłacalność długów rolniczych w instytucjach kredytowych wydatnie się poprawiła. Zwłaszcza na odcinku kredytu przeznaczonego na cele obrotowe oraz na produkcję i zbyt artykułów rolnych; rolnicy uiszczają swe należności niemal stuprocentowo, a odsetek protestów jest minimalny i nie przekracza rozmiarów z lat przedkryzysowych. To też wciąż się rozszerza krąg tych rolników, którym instytucje kredytowe są skłonne udzielać kredytu. Pomyślny ten stan rzeczy zadaje kłam wiadomościom, jakie pojawiają się od czasu do czasu w prasie, jakoby rolnicy, zdemoralizowani udzielonymi im swego czasu ulgami, nie regulowali swych zobowiązań.

Zjazd N. Ch. Z. P. pow. katowickiego

12 bm. odbył się Walny Zjazd Delegatów N. Ch. Z. P. na powiat katowicki. Na Zjazd przybyli m. in. pp.: Marszałek Sejmu Śl. Grzesik, Starosta Dr Seidler, Prezydent m. Katowic Dr Kocur, Wicemarszałek Sejmu Śl. Dr Dąbrowski, Dyr. Turski z Warszawy, Dyr. Dr Późniak, Wicedyrektor Policji Kutzner i wielu przedstawicieli Związków. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano p. Prezydenta m. Katowic Dra Kocura. Po zagajeniu nastąpiło przemówienie p. Starosty Dr Seidlera, który stwierdził współpracę Zarządu Powiatowego z władzami administracji powiatowej. Przy tej okazji podkreślił ofiarną pracę prezesa Długiewicza, który jednocześnie obchodzi 10-lecie piastowania godności Prezesa Powiatowego. Z kolei Dr Dąbrowski — Wicemarszałek Sejmu Śl. — omawiając pracę na Śląsku na okres lat 15. Następnie przemawiał imieniem Zjednoczonych Związków Zawodowych p. Bajdur, w imieniu ZZZ. Kolejarzy p. Dzierżawski, w imieniu Stow. Posiedzicieli Domów i Gruntów p. Łabuś oraz inni delegaci.

Przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli nast. pp.: Prezes: Długiewicz Franciszek — wiceprezesi: profesor Czesław Wesołowski i poseł dyr. Ligoń Stanisław, — sekretarz: Gola Stanisław — Zastępca sekretarza: Naczelnik Gminy Augustyn Rzepka, — skarbnik: Karol Michalik, ławnicy: wicemarsz. Sejmu Śl. dr Dąbrowski, Bajdur, radca Raszka, naczelnik gminy Kawa Franciszek, notariusz Rostek Antoni, Jezella Jan, dyr. dr Zdzisław Późniak, Szymkowiakówna Bronisława, Broda Ludwik, — Komisja Rewizyjna: Wybierski Paweł, Jan Jeleń i Inspektor Koźma Stanisław.

Po dokonaniu wyboru przemówił p. Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, który scharakteryzował cel i zadanie pracy na przyszłość, stwierdzając, że powiat katowicki wykazał największą żywotność i stoi najwyżej pod względem organizacyjnym z powiatów, N. Ch. Z. P. Górnego Śląska. Przy tej okazji podkreślił niezmordowaną pracę prezesa Długiewicza oraz całego Zarządu. Następnie dokonano uroczystości wręczenia dyplomów za zasługi położone w rozwoju N. Ch. Z. P. insp. Szkolnemu Czyżykowi i dyr. Turskiemu, dyrektorowi P. K. O. w Katowicach. Po wyczerpaniu porządku, wyłoniła się obszerna dyskusja, stojąca na wysokim poziomie. Rezultatem obrad i dyskusji na sytuację polityczną i gospodarczą Śląska było uchwalenie szeregu rezolucji.

Wysłano również telegramy hołdownicze do P. Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego oraz P. Pułkownika Koca.

JUŻ ZA KILKA DNI

czynienie I-ej klasy!

Kto za tym nie posiada jeszcze losu, **winien go natychmiast nabyć w szczęśliwej kolekturze**

KAFTALA

Katowice, Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 25 Bielsko, Wzgórze 21

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761

Kaftal to synonim szczęścia

7768

„Źródło klęski" znów wytrysło

W górach szwabskich, w jednej z tak zwanych dolin, w których nie ma nawet najmniejszego strumyka, wytrysło nagle nieczynne już od 1914 roku źródło, które ludność miejscowa nazywa „źródłem klęski". Wytrysk wody jest wyjątkowo silny. W ciągu minuty woda zalewa pas ziemi szerokości sto metrów, po kilku minutach woda z sykiem ginie w podziemiach, by wypłynąć znów po pewnym czasie. Ludność miejscowa uważa ożywienie się działalności źródła za zły omen. Poraz ostatni wytrysło ono w lipcu 1914 roku po 21-letniej przerwie. W roku 1893, w którym tajemnicze źródło było również czynne, panowała w całych Niemczech wielka susza.

Dwa sukcesy chorów śląskich podczas „Dni Krakowa"

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy na urządzonym w ramach „Dni Krakowa" konkursie ludowych zespołów teatralnych i chóralnych, **jury przyznało pierwszą nagrodę zespołowi Chóru Kolejowego P. K. P. z Katowic pod batutą p. Nicza i opieką artystyczną instruktora oświaty pozaszkolnej p. Władysława Pawłowskiego,** za pięknie odtworzoną przy akompaniamencie orkiestry wiązankę inscenizowanych ludowych pieśni i tańców śląskich.

Trzecią nagrodę zdobył również zespół teatralny Oddziałów Młodzieży Powstańczej i Towarzystwa Młodych Polek z Katowic, pozostający pod opieką instruktora oświatowego p. Pawła Konopki, za wiązankę tańców ludowych śląskich.

Sukcesy powyższe świadczą chlubnie o wartościowej działalności artystyczno-kulturalnej naszej dzielnicy.

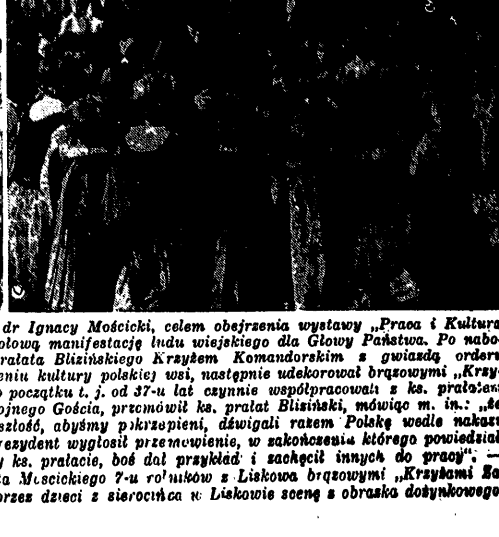

W dniu 13 czerwca przybył do Liskowa Pan Prezydent R. P. prof. dr Ignacy Mościcki, celem obejrzenia wystawy „Praca i Kultura Wsi". Przyjazd Pana Prezydenta do Liskowa zamienił się w żywiołową manifestację ludu wiejskiego dla Głowy Państwa. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, Pan Prezydent udekorował ks. prałata Bliźińskiego Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski", za położone przez Niego zasługi przy podniesieniu kultury polskiej wsi, następnie udekorował brązowymi „Krzyżami Zasługi" 7-u działaczy wiejskich z Liskowa, którzy od samego początku t. j. od 37-u lat czynnie współpracowali z ks. prałatem Bliźińskim. W czasie śniadania, jakie zostało wydane na cześć Dostojnego Gościa, przemówił ks. prałat Biliński, mówiąc m. in.: „że obecnością swoją Panie Prezydencie dodałeś nam zachęty na przyszłość, abyśmy pokrzepieni, dźwigali razem Polskę wedle nakazu Marszałka Śmigłego-Rydza". Po przemówieniu ks. prałata, Pan Prezydent wygłosił przemówienie, w zakończeniu którego powiedział, zwracając się do ks. Bliźińskiego: „cały naród będzie Ci wdzięczny ks. prałacie, boś dał przykład i zachęcił innych do pracy". — Zdjęcie lewe przedstawia moment dekoracji przez Pana Prezydenta Mościckiego 7-u rolników z Liskowa brązowymi „Krzyżami Zasługi". Zdjęcie prawe — odgrywaną przed Panem Prezydentem, przez dzieci z sierocińca w Liskowie scenę z obrzędu dożynkowego.

Śląsk wszerz i wzdłuż

Budujemy drogi — dajemy pracę bezrobotnym

Reportaż II. ze szlaku wielkich robót inwestycyjnych na Śląsku

Bielsko, w czerwcu.

Gdy powiedziano mi, że będę oglądał roboty, prowadzone przy budowie nowych dróg na Śląsku, byłem nieco zdziwiony.

Roboty drogowe? — zastanawiałem się — chyba jest ich bardzo niedużo. Bo przecież

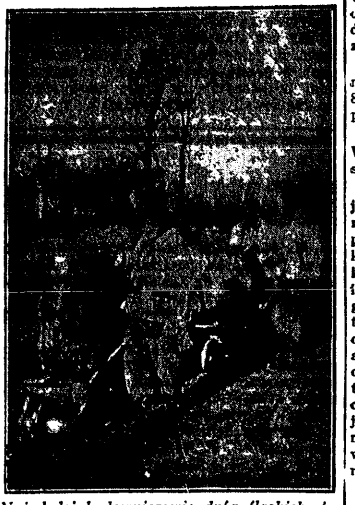

Najmłodsi budowniczowie dróg śląskich, junacy z O. D. R-ów przy pracy.

Śląsk ma dróg podostatkiem. Nawet zadużo. W Warszawie, w Sejmie, podnoszono to i nawet alarmowano, że Śląsk jest przeinwestowany, że uwaga winna być zwrócona na wschód, na Polskę B.

Ale przed wyjazdem, gdy przejrzałem różne materiały pomocnicze, gdy zastanawiałem się nad przedmiotem, nabrałem pełnego przekonania do inicjatywy obejrzenia robót przy budowie dróg. Okazało się, że plan tych robót jest bardzo obszerny. Że w latach poprzednich i w roku bieżącym oddaje się do użytku setki kilometrów nowych dróg. Że w wielu częściach województwa śląskiego mamy ważne trakty komunikacyjne, które godne są przydziału alfabetycznego do Polski C albo D. Okazało się dalej, że dalsza, intensywna rozbudowa sieci drogowej na Śląsku — to realizacja planu naszych najpilniejszych robót inwestycyjnych.

PRZEDE WSZYSTKIM: ZATRUDNIENIE JAKNAJWIĘKSZEJ ILOŚCI BEZROBOTNYCH.

Jedziemy na Śląsk Cieszyński. Wybieramy na pierwszy ogień tę część województwa, która — jak wyraził się jeden dziennik — wygrała główną wygraną na loterii jeszcze wtedy, gdy nie istniała loteria państwowa, sypiąca co cztery miesiące milionami. Wygrała, bo przyłączona została do województwa śląskiego, bo nie dostała się pod opiekę... Krakowa. Ale czy wygrała? Trudno osądzić jak ta sprawa przedstawia się na innych odcinkach. Ale jeżeli chodzi o inwestycje, to bezsprzecznie, **Śląsk Cieszyński, dzięki przyłączeniu do województwa śląskiego, zdobył więcej niż główną wygraną.**

Wyjeżdżamy wczesnym rankiem. Niebardzo nam się śpieszy, ale samochód wyciąga swoich 80 kilometrów. Zwiedzimy najpierw roboty w powiecie bielskim.

W drodze przypominają mi się słowa Pana Wojewody Grażyńskiego, które dobrze wbiłem sobie w głowę:

— Budowa dróg o utrwalonej nawierzchni jest nie tylko postulatem wynikającym z poziomu materialnej kultury prowincji naszej, ale postulatem zmysłu oszczędności, z którym koliduje utrzymywanie dróg szutrowych, kosztownych ze względu na wielki ruch i zniszczenie. A wreszcie nie można pominąć tego argumentu, który wypływa z aktualnej sytuacji gospodarczej i społecznej: tu, na Śląsku do dziś dnia znajduje się blisko stu tysięczna armia bezrobotnych. Uruchomienie robót publicznych stwarza jednak znaczną ulgę, dając zatrudnienia i wzmacniając puls życia gospodarczego, Teorie o niecelowości robót publicznych, jako środka zwalczania bezrobocia, nie tylko nie wytrzymały próby życia tam, gdzie je na wielką skalę podjęto, ale bankrutują również w nauce ekonomii.

INACZEJ BYWAŁO ZA NIEBOSZCZKI AUSTRII.

Trudnymi, bocznymi drogami dojechaliśmy do Dziedzic. Przebudowuje tu się drogę: Dziedzice — Strumień na odcinku 17 kilometrów. Częściowo przejeżdżaliśmy przez bardzo krętą, skandalicznie utrzymaną trasę, całkowicie nie nadającą się dla ruchu samochodowego.

Nie daleko Dziedzic wsiadł do naszego samochodu inżynier powiatowy, budowniczy Oswald Lasota.

— Stara droga — powiada inżynier — za nieboszczki Austrii była robiona. Ta droga tak kręci, raz na lewo raz na prawo, bo widzi pan dawniej to wszystko było możlwe, Jaki tam ważniejszy urzędnik mieszkał trochę z boku, to, żeby miał wygodę, przeciągnięto szosę koło jego domu... Inżyniera, który drogę budował, wziął na piwo i to wystarczyło...

Teraz, wszystkie łamańce „na złamany kark" zostaną tutaj usunięte. Przebudowa prowadzona jest w kierunku stworzenia arterii samochodowej Dziedzice — Strumień. Ma ta przebudowa ważne znaczenie z wielu względów. A przede wszystkim z tego względu, że potrwa ona kilka lat, w czasie których kilkuset ludzi bez przerwy będzie zatrudnionych. Roboty pomyślane są tak, że stanowią pewną z góry uplanowaną całość z robotami regulacyjnymi na Wiśle. Roboty regulacyjne Wisły idą od strony Strumienia do Dziedzic, zaś drogowe w odwrotnym kierunku: od Dziedzic do Strumienia. Na tym odcinku pracy zatem w najbliższych latach nie zabraknie.

Na razie buduje się jako drogę tłuczniową. Później, już po osiągnięciu nasypów, cały odcinek tej drogi wylany zostanie asfaltem

Wzdłuż całej drogi rozstawione są grupy robotników. Pracują częściowo przy tłuczeniu kamienia, częściowo bezpośrednio przy ubijaniu drogi. W jednym miejscu widzę ciekawego robotnika: ma długą, ciężką, kolorową spódnicę; na głowie białą chustę, podwiązaną pod szyją; boso; rękawy zakasane, jak do zmywania naczyń kuchennych. Stoi w grupie kilku innych robotników. Trzyma w rękach ciężką tłuczkę do ubijania drogi. Podnosi ją co chwilę i uderza w ziemię. Znów podnosi, znów uderza w ziemię... Tak mniej-więcej równo, w jednakowych odstępach.

— Pan patrzy, że kobietę zatrudniamy?... — zapytuje mnie inżynier Lasota, widząc, że ja wpatruję się w robotę kobiety. — To nie nasza wina — tłumaczy zaraz, jakbym był conajmniej

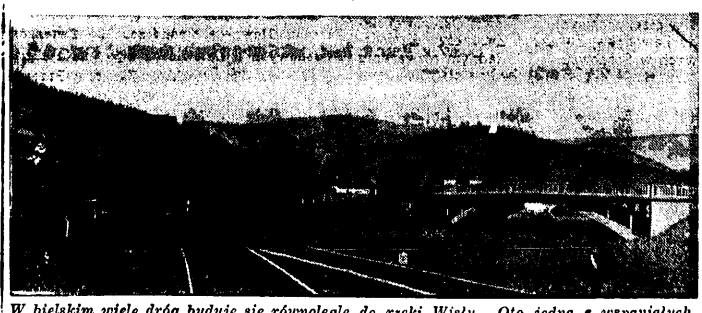

W bielskim wiele dróg buduje się równolegle do rzeki Wisły. Oto jedna z wspaniałych dróg asfaltowych w Obłańcu, z nowymi mostami: kolejowym i drogowym.

posterunkowym, — bo pełny komplet ludzi dostajemy z pośrednictwa pracy, Kobieta, ma dużo dzieci, chłopa ułomnego, nie ma z czego żyć, więc dlaczego ma nie pracować? Czy pan sądzi, że ona nie nadaje się do roboty? Oho, ja

Budowa wspaniałego zakrętu drogi pod lasem.

panu powiem lepszą rzecz: mam inną robotnicę, zatrudnioną przy ładowaniu kamienia. To jest szatan nie kobieta. Robi za trzech robotników, I nie męczy się...

— No, tak, — odpowiedziałem — ale nie jest chyba jeszcze tak źle, żeby kobiety bezrobotne trzeba było zatrudniać przy tak strasznie ciężkiej robocie, jak ubijanie dróg...

Jedziemy na inną robotę. Droga powiatowa **między Strumieniem a szosą państwową:** Żory — Skoczów. Droga ta jest w stadium końcowym. Przed kilku laty urząd wojewódzki przebudował drogę w ten sposób, że miasto Strumień zostało pominięte z powodu bardzo niewygodnych, krętych uliczek. W związku z tym powstała potrzeba połączenia tego odcinka nową drogą ze Strumieniem. Cały odcinek ma 1.200 m. Wyłożony będzie kostką granitową.

Zupełnie nową, czterokilometrową drogę buduje się na odcinku: **Bąków — Rychołt.** Jest to odcinek drogi: Cieszyn — Próchna — Pawłowice. **Droga ta będzie stanowiła bardzo wygodne połączenie Górnego Śląska z częścią cieszyńską.** Ukończona ona będzie jeszcze w tym roku i oddana do użytku jako szosa o ulepszonej nawierzchni smołowcowej.

W drodze do Bielska spotykami jeszcze wiele rozkopanych dróg, mających jednak tylko znaczenie lokalne. Wszędzie jednak pracują ludzie. Wszędzie jest ruch. Wszędzie jest gorączka pracy. I w bardzo wielu miejscach natrafiamy na tabliczki, świeżo, elegancko wymalowane na żelazie: „DROGA ZAKAZANA". I jeszcze pod tymi dwoma słowami: „Kierownictwo robót".

Pieruńskie muszą być te drogi, co są ZAKAZANE, nie?... Coś z polskim językiem niebardzo u autora tego utworu, Ale to zapewne wina jest nowej ortografii, która przewróciła w głowie nawet porządnym urzędnikom z Bielska.

Drogi powiatu bielskiego mamy już za sobą. Jedziemy teraz prosto do Skoczowa

WACŁAW ŚLEDZIŃSKI

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Chicago

12) —o—

ROZDZIAŁ VI.

Bogaty Jaz.

Spóźnił się o pięć minut — miss Murray spojrzała nań z udanym wyrzutem, ale on nie zauważył w jej oczach wyrazu zadowolenia z powrotu. Ani ona nie zauważyła, że Jaz przez okamgnienie patrzał na nią jakoś inaczej. Bądź co bądź słowa mr. Sedgwicka musiały mieć jakieś znaczenie — a jak on to powiedział...: „Już konferencja z miss Murray. Pan działa za prędko, kapitanie." Ech, chyba gadał na wiatr. Więc czemu dał... Zresztą, to nie ma w tej chwili znaczenia. Thelma jest miłą kobietą, szczególnie teraz, gdy w kieszeni szeleszczą banknoty studolarowe. Pięć sztuk — jak obszył.

— Przepraszam za spóźnienie — lecz opłacało się.

— Jak to? — zdziwiła się.

„Nie mówić miss Murray o niczym". Wprawdzie niezrozumiałe polecenie, absolutnie niedorzeczne — ale Sedgwick dał pięćset i ma prawo wymagać pewnej dyskrecji.

— Opłaciło się — bo zdążyłem trochę wytrzeźwieć; nie uwierzy pani; po rozmówieniu się z Cliffem udałem się do umywalni i zmyłem twarz zimną wodą. Za dużo wypiłem... raczej... zajakał się — ... tego vermouthu. Mój organizm nie znosi Martiniego. Wzajemna antypatia — próbował obrócić wszystko w żart.

Spojrzała nań jakoś dziwnie.

— Pan mówi nieprawdę.

— Trochę, bo muszę. Ściśle prywatne powody. Zamieńmy więc temat... Może zatańczymy. Foxtrott — lubię foxtrott.

Nie odmówiła, co dało mu czas do namysłu, jakiemu nie przeszkadza wcale mechaniczne i beznamiętne wirowanie po woskowanym drzewie heblowanym, zwanym dancingowym parkietem... Zatem... — na razie nie powie jej o niczym. Postara się jednak nie zrazić jej. Zupełnie miła dziewczyna — to primo. I ewentualnie protekcja wpływowego papy w obcym mieście, w którym Jaz nie zna poza tym nikogo oprócz zwariowanego dyrektora od La Salle'a — to grunt. Może imci pan Sedgwick po wytrzeźwieniu zażąda zwrotu pieniędzy. Fakt taki nie byłby mniej dziwny niż ich wręczenie. Ponadto...

Na parkiecie był tłok, jak zwykle o północy w Petit Gournet. Mimo woli musieli się oboje przycisnąć do siebie (dla niewybrednych, największa zaleta modnych, a więc gęsto uczęszczanych dancingów) — i Jaz poczuł miłe ciepło ciała partnerki. Dopiero teraz zwrócił na nią uwagę, jako na kobietę. Teraz, gdy myśli o rachunku pierzchły hen. Thelma pachniała jakiemiś delikatnymi, przenikliwymi perfumami, miała taki miły meszek na karku i piękne, jasno-blond włosy, nos, profil. Rozkoszna. A on... Mężczyzna jest także mężczyzną — pomyślał ni to z sympatią, ni ze specjalną awersią do tej normalnej myśli.

Wrócili do loży i Thelma ową cudowną intuicją każdej kobiety, natychmiast wyczuła zmianę jego nastawienia. Nie dała jednak poznać po sobie, że coś kolwiek zauważyła. Toby go mogło zrazić, a kapitan Kent mimo wszystko podobał się jej jako typ. Był taki inny.

— Czy pani o tym wie, że jest pani piękną kobietą?

— Oryginalny komplement, kapitanie. Pan jest marynarzem, prawda? Proszę mi coś opowiedzieć ze swoich przygód i podróży. Zazdroszczę ludziom morza, to musi być zupełnie odrębny wiatr.

— Całkowicie inny — zamyślił się mimowoli, lecz sam nie wiedząc czemu, odegnał wspomnienia. Może dlatego, że przypominały mu lepsze, beztroskie czasy. — Dobra gwizdawka, zdrowe płuca, karna załoga — nic więcej. Dla szczurów lądowych wydaje się to piekło rajem.

— Nieprawda! — oburzyła się. — Obce kraje, nowe twarze, zwyczaje, niezmierzona dal morza.

— Literatura, miss Muray. (Czemu on umyślnie przesadza, przecież tak nie jest!) — Te same twarze, wszędzie, tylko mówiące różnymi językami, odrębność zwyczajów sprowadza się do różnicy walutowych znaków obiegowych. Morze zaś — chwiejba, bryza, niepewny grunt pod nogami, napięcie mięśni, ceratowa kapuza i szum aż do zgrzytania nerwów.

— Nie jest pan dziś romantycznie usposobiony.

— Właśnie, że tak. Może napijemy się czegoś. Powiedzmy, szampana.

— Nareszcie dał pan spokój ekstrawagancji. — Nie umiałby powiedzieć, czy jest zadowolona z tego, czy nie. — Więc jak ostatecznie z kwestią... materialną? Kto będzie płacił?

— Ja. Już mi przeszło. Kelner!

Fagas nachylił się i „wysłuchał" zamówienia.

— Co pani widzi we mnie ciekawego, miss Murray? Człowiek o nierównowżonym nastroju, skłonny do ekstrawagancji, w tej chwili hipohondryk, czyli osobnik, który się dobrze czuje, kiedy się czuje źle.

— Buja pan, jak najęty, kapitanie. Jeszcze nigdy nie spotkałam takiego optymistycznego spojrzenia, jak pańskie.

Kelner nadszedł, nalał do kielichów, postawił trójnóg z zamrożoną butelką obok i zniknął.

— Pijmy, miss Murray, bo szampan jest jak życie. Zostawiony bezczynnie i niezużyty zgodnie z przeznaczeniem, traci charakter.

— Nie rozumiem nagłej zmiany humoru pana.

— Dziwak jestem, zbzikowany maryarz. Dziś tak, jutro inaczej.

— Protekcja do mego papy, naturalnie, już nieaktualna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze śląskich kowalń i hut

IMPONUJĄCY PRZEBIEG KONFERENCJI OKRĘGOWEJ ZJEDNOCZONYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W CHRZANOWIE

Kompromitujące niepowodzenie grupy posła Kapuścińskiego

W ubiegłą niedzielę 13 bm. odbyła się w Chrzanowie (wojew. krakowskie) pореorganizacyjna konferencja okręgowa Zjednoczonych Związków Zawodowych. **W konferencji wzięło udział 52 delegatów reprezentujących 16 oddziałów górniczych, metalowców i robotników chemicznych.**

Z ramienia Centrali Zjednoczonych Związków Zawodowych, mających swoją siedzibę w Katowicach, przybyli na konferencję tymczasowy sekretarz generalny Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ **red. Józef Renik,** i sekretarz generalny Zw. Zaw. Metalowców ZZZ. **p. Stanisław Bajdur.** Obecny był również na konferencji **poseł Tadeusz Gdula.**

Obrady konferencji zagaił prezes Rady Okręgowej Zjednoczonych Związków Zawodowych w Chrzanowie **p. Stanisław Glistak,** witając gości, delegatów i posła Gdulę, po czym poinformował zebranych o dotychczasowych pracach reorganizacyjnych w ruchu ZZZ-wym na terenie krakowskiego zagłębia węglowego. Jak wynika z tego sprawozdania

OGROMNĄ WIĘKSZOŚĆ ODDZIAŁÓW ZZZ W ZAGŁ. KRAKOWSKIM ZGŁOSIŁA AKCES DO ZJEDNOCZONYCH ZW. ZAWODOWYCH.

Po przemówieniu prezesa Glistaka sekretarz okręgowy **p. Ochman** odczytał protokół z poprzedniej konferencji okręgowej, po czym delegaci poszczególnych oddziałów składali sprawozdania z prac reorganizacyjnych na swoich terenach działania. Sprawozdania poprzedziło przemówienie **posła Tadeusza Gduli,** członka zarządu głównego Zw. Zaw. Rob. Przem. Górniczego w Polsce ZZZ, który scharakteryzowawszy ostateczne wyniki pracy reorganizacyjnej, złożył delegatom gorące podziękowanie za dokonaną pracę konsolidacyjną. Z kolei sekretarz generalny Zw. Zaw. Metalowców ZZZ. p. **Stanisław Bajdur** przedstawił zebranym formy organizacyjne Zjednoczonych Związków Zawodowych i zasięg tej organizacji na teren całej Rzeczypospolitej oraz warunki na jakich są przyjmowane organizacje zawodowe zgłaszające swój akces do Zjednoczonych Związków Zawodowych. Po referacie p. Stanisława Bajdura dłuższe przemówienie o udziale, jaka przyświeca Zjednoczonym Związkom Zawodowym wygłosił **red. Józef Renik.** W drugiej części przemówienia ten sam mówca scharakteryzował ostatnie walki zarobkowe w górnictwie **ze szczególnym uwzględnieniem zatargu zarobkowego w górnictwie zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego.**

Po referatach pp. Bajdura i Renika wywiązała się obszerna dyskusja w której zebrani podnosili skargi na niewłaściwe postępowanie z robotnikami poszczególnych urzędników na kopalniach zagłębia węglowego krakowskiego.

Delegat fabryki lokomotyw w Chrzanowie omówił obszernie sprawy związane z ostatnią akcją zarobkową, podnosząc przy tym, **że płace rzemieślników w tej fabryce powinny być koniecznie podwyższone, jeżeli rzemieślnik ma odpowiedzieć swojemu zadaniu. W fabryce stosowany jest ponadto system pracy nadgodzinowej z krzywdą dla tych robotników, którzy w okresie kryzysu znaleźli się poza bramami fabryki.** Dyskusja w której brało udział około 15 delegatów, była bardzo ożywiona i stała na wysokim poziomie. O zadaniach Robotniczego Instytutu Oświaty im. St. Żeromskiego i o znaczeniu oświaty w ruchu robotniczym mówił na konferencji **prezes R. I. O. K. u p. Skolecki.** Konferencję zakończono uzupełnieniem składu osobowego Rady Okręgowej i podjęciem uchwały o ufundowaniu sztandaru organizacyjnego.

Na ten sam dzień zwołał do Chrzanowa zjazd delegatów poseł Kapuściński, eksponent warszawskiej centrali ZZZ na Śląsk i Zagłębie krakowskie.

ZJAZD TEN ZAKOŃCZYŁ SIĘ KOMPROMITACJĄ DLA CENTRALI WARSZAWSKIEJ ZZZ.

bowiem wzięło w nim udział aż 13 osób reprezentujących jedyne 2 oddziały. Kompromitujące to niepowodzenie eksponentów warszawskiej centrali ZZZ. odbiło się żywym echem w kołach robotniczych Chrzanowa i okolicy.

Ostatnio zostały udostępnione nowonabyte przez Muzeum Narodowe w Warszawie dzieła sztuki względnie złożone w ofierze. Na zdjęciu naszym figura św. Piotra z porcelany miśnieńskiej, z r. 1735, model Kändlera, stanowiąca unikat muzealny.

Rada Okręgowa ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego

zgłosiła akces do Zjednoczonych Związków Zawodowych

W ub. niedzielę 13 czerwca br. odbyły się obrady Rady Okręgowej ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego na temat ostatniego rozłamu, jaki się dokonał w ZZZ-cie. Bezpośrednio po tym do Katowic przyjechali członkowie Rady i odbyli konferencję z czołowymi działaczami Zjednoczonych Związków Zawodowych

PO KTÓREJ ZGŁOSILI AKCES DO ZJEDNOCZONYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

składając następujące oświadczenie:

„Sosnowiec, dnia 13 czerwca 1937 r. — Do Zarządu Głównego Zjednoczonych Związków Zawodowych w Katowicach na ręce JWPana Karola Grzesika, Marszałka Sejmu Śląskiego. My, niżej podpisani członkowie Okręgowej Rady Zawodowej Związku Związków Zawodowych w Sosnowcu, po dokładnym rozważeniu przyczyn, które spowodowały rozłam w szeregach Związku Związków Zawodowych, — przyszliśmy do przekonania, że pierwotne podstawy ideowe ruchu ZZZ-towego zostały w sposób wybitnie szkodliwy dla organizacji naruszone przez warszawską centralę ZZZ.

W tym stanie rzeczy czujemy się moralnie zobowiązani do zerwania naszej dotychczasowej łączności z warszawską centralą ZZZ. i zgłoszenia akcesu do Zjednoczonych Związków Zawodowych z siedzibą Zarządu Głównego w Katowicach w tym głębokim przekonaniu, że Zjednoczone Związki Zawodowe reprezentują tę linię ideową, która była podstawą rozwoju i działania ruchu ZZZ-towego w Polsce u jego początków. (—) **Wincenty Kucharski** — prezes Rady Okręgowej (—) **Zygmunt Niwiński** — I wiceprezes Rady Okręgowej (—) **Antoni Seget** — sekretarz Wydz. Rady Okręgowej (—) **Józef Noszczyk** — członek Rady Okręgowej.

W ślad za tym pismem w dniu 15 bm. do Zarządu Głównego Zjednoczonych Związków Zawodowych w Katowicach wpłynęła deklaracja oddziału sosnowieckiego Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej o przystąpieniu tej organizacji w Zagłębiu Dąbrowskim do Zjednoczonych Związków Zawodowych.

WSZYSCY
śpieszą po losy
do szczęśliwej kolektury
BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6
Ciągnienie I. klasy już 22 b. m.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr 414.400

Bezprzykładny wyzysk siły roboczej polskiego robotnika rolnego w Luksemburgu

Katowice, 16 czerwca.

Wiosną bieżącego roku wyjechała z Polski partja robotników rolnych na roboty do Luksemburga. Otóż jak tam traktują najemną siłę roboczą w tym raju zachodnio-europejskim dowiadujemy się z treści listu nadesłanego do jednego z naszych czytelników. List ten, pisany do przyjaciela w drodze prywatnej wymiany poglądów. Oto zasadnicza treść tego listu:

„Jeszczem nie przeżywał tak ciężkich warunków życia jak obecnie, — ani jednej niedzieli nie mam wolnej, tylko muszę pracować i nawóz wozić karą (taczką) tak rano i wieczór. **Rano trzeba wstać o godzinie 4-ej a wieczór na spoczynek o godz. 22-ej i ani południa (przerwy obiadowej) ani chwili spoczynku, tylko „wio i wio".**

W Luksemburgu myślą, że jak Polak, to go można z koniem zaprzągnąć — a konia to oni wiedzą jak szanować, bo przynajmniej dwie godziny przerwy południowej mu dają. Nie wiem jak ja przeżyję te osiem miesięcy. Wolałbym przy wojsku 5 lat rekrutem być niźli w Luksemburgu miesiąc".

Treść niniejszych zwierzeń prywatnych, nie obliczonych na żadne echo, zasługuje na tym większą uwagę, bo napewno jest w stu procentach prawdomówna, tym więcej, że tego rodzaju sprawozdanie wychodzi z pod pióra prawego obywatela i gorliwego pracownika, który wyjechał na roboty sezonowe do Luksemburga, aby uciułać sobie trochę grosza na dokup ziemi w swojej wiosce, rekrutuje się on bowiem z małorolnej rodziny wielkopolskiej Według opinii naszego informatora, autor listu należy do ludzi, którzy nie lękają się ciężkiej pracy, ale to co zastał w księstwie Luksemburg przechodzi wszelkie godziwe warunki pracy najemnej.

Czynnikom roztaczającym opiekę nad naszymi emigrantami wskazujemy na niniejszy jaskrawy fakt wyzysku robotnika polskiego w nadziei, że poczynią odpowiednie kroki interwencyjne.

D-ra Lustra Roślinny Puder „Egzoryczny"
ochrania i odmładza naskórek.

Mównica publiczna

Dlaczego skasowano bilety wycieczkowe do Tych?

Niemile zostałem zaskoczony w ub. niedzielę, gdy zgłaszając się przy kasie biletowej na dworcu katowickim, celem wykupna biletu wycieczkowego do Tych, oświadczono mi, że biletów takich niema, gdyż zostały podobno zniesione.

Na wyrażone moje zdziwienie z tego powodu (gdyż w innych latach bilety takie istniały) kasjerka oświadczyła, że w sprawie tej podobno miała być jakaś ankieta, która nie dała żadnego rezultatu, to też publiczność jest sama winna, że bilety te zostały zniesione.

Nie wiem co należałoby **na to** odpowiedzieć, jedno jest jednak pewne, że ankieta taka wogóle nie była przeprowadzona, gdyż należąc do tych czytelników pism, którzy czytają gazetę „od deski do deski" musiałbym coś wiedzieć o tym.

Druga rzecz a propos tej ankiety. Jeżeli ona naprawdę istniała (mogła być przeprowadzona w zimie czy w jakimś tam czasie) to ludziom na myśl nie przychodziło, czy latem w niedzielę będą potrzebowali akuratnie wyjeżdżać do Tych.

Istnieje duża liczba „mieszczuchów", którzy w niedzielę uciekają z miasta, by odetchnąć świeżym powietrzem, a że Tychy są jedną z tych miejscowości, które posiadają wszelkie dane na podmiejskie wycieczki (basen, park, piwo (!), więc też wielka liczba ludzi kieruje tam swe „kroki".

Zniesienie biletów niedzielnych przez DOKP akurat obecnie w sezonie letnim jest niepożądane. Wprost przeciwnie należałoby je jaknajprędzej wprowadzić z powrotem, a ankietę w tym względzie przeprowadzić nie wśród publiczności, lecz u kasjerów biletowych, a przekonałaby się Dyrekcja, jakie jest zapotrzebowanie na te bilety.

Istnieją bilety wycieczkowe (niedzielne) do szeregu miejscowości, do których frekwencja publiczności jest znikoma (np. Kobiór), natomiast taka popularna miejscowość, jaką są Tychy też chyba zasługuje na to, by umieścić ją w spisie miejscowości wycieczkowych.

To zresztą leży w interesie samej Kolei.

Elka.

Śmierć w szybie kop. Ema w Radlinie

W poniedziałek, 14 bm. w godzinach rannych wydarzył się w szybie wyciągowym kop. Ema w Radlinie (pow. Rybnik) nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony na powierzchni robotnik Ewald Kowacki z Głożyn wskutek własnej nieostrożności został uderzony w głowę ciężarkiem od kosza wyciąg. Nieszczęśliwy doznał zdruzgotania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Urząd Górniczy.

Najdoskonalszy motor

Jest nim ludzkie serce. Jakkolwiek waga tego „motorku" nie przekracza 300 gramów, pracuje on bez potrzeby reperacji przeciętnie 70 do 80 lat. Wydajność pracy tego motorku jest nadzwyczajna. Serce kurczy się na minutę 60 do 80 razy, co w ciągu dnia wynosi 100.000 skurczów, w roku 40 milionów, a w ciągu 70 lat życia 3 miliardy razy. Za każdym skurczem mięsień sercowy przetłacza 1/10 litra krwi, co wynosi 7 litrów na minutę, 420 litrów na godzinę, 10.000 litrów w ciągu dnia, 3,5 milionów litrów w ciągu roku i 250 milionów litrów w 70 latach życia.

58) (Ciąg dalszy).

Gdy się zbliżali do oberży, Cozeta nieśmiało trąciła go w ramię:

— Panie?

Co, moje dziecko?

— Jesteśmy już koło domu.

— Więc cóż?

— Pozwól mi pan wziąć teraz wiadro.

— Na co?

— Boby mi pani wybiła, gdyby zobaczyła, że nie sama przyniosłam.

Mężczyzna oddał wiadro. W chwilę potem staneli u drzwi garkuchni.

Nieprzyjemności, pochodzące z przyjmowania u siebie biedaka, który może jest bogaczem

Cozeta mimowoli rzuciła przelotne spojrzenie na wielką lalkę, stojącą jeszcze na straganie przekupnia zabawek, potem zastukała. Drzwi się otworzyły. Ukazała się Thenardierka ze świecą w ręku.

— A, to ty, mała łajdaczko! Zmitrężyłaś tyle czasu, pewnieś się bawiła hultajko?

— Pani — odpowiedziała Cozeta, — drżąc cała — ten pan przychodzi na noc.

Thenardierka zmieniła prędko opryskliwą minę na uprzejmy grymas, jak to często się zdarza oberżystkom, i chciwie szukała oczyma nowoprzybyłego.

— To pan? — zapytała.

— Tak, pani — odpowiedział mężczyzna, przykładając rękę do kapelusza.

Bogaci podróżni nie bywają tak grzeczni. Po tym ruchu i obejrzeniu jednym rzutem oka odzieży i zawiniątka nieznajomego, znikł z twarzy Thenardierki uprzejmy grymas, wróciła gniewna opryskliwość. Odparła oschle:

— Wejdźcie, dobry człowieku.

„Dobry człowiek" wszedł. Thenardierka spojrzała nań powtórnie, badała szczególniej jego surdut zupełnie wytarty, kapelusz nieco wygięty, i kiwając głową, kręcąc nosem, mrugając oczyma radziła się męża, który ciągle pił z furmanami.

Mąż odpowiedział nieznacznie poruszeniem wskazującego palca i nadęciem warg, które w takim razie znaczyło: golizna zupełna. Zobaczywszy to, Thenardierka zawołała:

— Doprawdy, poczciwy człowieku, przykro mi bardzo, ale wszystkie izby zajęte.

— Pomieść mię pani gdziekolwiek — rzekł podróżny — w stodole, w stajni. Zapłacę jak za pokój.

— Czterdzieści sous.

Niech będzie czterdzieści sous.

— To co innego.

— Czterdzieści sous! — rzekł pocichu do Thenardierowej zdziwiony furman — przecież bierzecie tylko dwadzieścia sous.

— Ten musi zapłacić czterdzieści — odparła tak samo Thenardierka. — Za mniejszą opłatą nie przyjmuję na noc ubogich.

— Rzeczywiście — dodał słodkim głosem mąż — przyjmowanie takich ludzi szkodzi tylko domowi.

Tymczasem podróżny, położywszy na ławce zawiniątko i kij, usiadł przy stole, na którym Cozeta skwapliwie postawiła butelkę wina i szklankę. Kupiec, który się upominał o wodę, sam zaniósł wiadro do stajni. Cozeta, usiadła pod stołem kuchennym i zabrała się do pończochy.

Podróżny zaledwie umaczał usta w szklance wina i wpatrywał się w dziecko z dziwną uwagą.

Cozeta była brzydką. W szczęściu możeby była ładniejszą. Opisaliśmy już rysy tej smutnej twarzyczki. Cozeta, chuda i blada, kończyła osiem lat a wyglądała ledwie na sześć. Wielkie jej oczy, zanurzone w ciemnej głębi, zagasły prawie od ciągłego płakania. Końce jej ust przybrały ten wyraz przerażenia, który postrzegamy u skazanych na śmierć i chorych bez nadziei. Ręce jej, matka to odgadła, były całe odmrożone. Ogień, oświecając ją w tej chwili, uwydatnił jej kości sterczące i straszną chudość. Ciągle drżąc z zimna, przyzwyczaiła się do ściskania kolan. Cała jej odzież była łachmanem budzącym litość latem a zimą zgrozę. Miała na sobie suknienkę płóciennąa dziurawą, nic wełnianego. Tu i ówdzie świeciła naga skóra z sinymi lub czarnymi pietnami od uderzeń pięści Thenardierki. Bose nogi były chude i czerwone. Na płacz się zbierało, patrząc na dziury pod jej obojczykami. Cała postać tego dziecka, ruchy, postawa, dźwięk głosu, przestanki między jednym a drugim wyrazem, wzrok, milczenie, najmniejszy ruch wyrażały i tłumaczyły jedną myśl: strach.

Strachem tchnęła cała jej postać, była nią, że tak powiem, okryta: strach ściągał jej łokcie ku biodrom, tulił pięty pod spódniczkę, kazał jej jak najmniej zajmować miejsca, nie pozwalał odetchnąć spokojnie, i stawszy się niejako nałogiem ciała, nie mógł się zmienić, — wzrastać tylko mógł coraz bardziej. W głębi jej źrenicy tkwiło przerażenie.

Strach jej był tak wielki, że, przy szczerszy cała znoczona, — Cozeta nie śmiała osuszyć się przy ogniu, i milcząc, siadła do roboty.

Wyraz oczu jej ośmioletniej dziewczynki zwykle smutny nabierał niekiedy tak tragicznego wyrazu, jakby wkrótce stać się miała idiotką lub demonem.

Nigdy, jakeśmy mówili, nie znała co to modlitwa nigdy noga nie postała w kościele. — Alboż ja mam czas? — mawiała Thenardierka.

Człowiek w żółtym surducie nie odrywał oczu od Cozety.

Nagle Thenardierka zawołała:

— Ale! A chleb?

Cozeta, jak zwykle, gdy Thenardierka głos podniosła, wyskoczyła z pod stołu.

Zupełnie zapomniała o chlebie. Uciekła się do pospolitego wybiegu zastraszonych dzieci. Skłamała.

— Proszę pani, piekarz był zamknięty.

— Trzeba było stukać.

— Stukałam, proszę pani.

— I cóż?

— Nie otworzyli.

— Dowiem się jutro, czy to prawda — rzekła Thenardierka — a jeżeli kłamiesz, będziesz się miała z pyszna. Tym czasem oddaj pietnaście sous.

Cozeta wsunęła rękę do kieszeni fartuszka i zzieleniała. Pieniądza nie było w kieszeni.

— No! — krzyknęła Thenardierowa — czyś nie słyszała?

Cozeta wywróciła kieszeń, była pusta. Gdzie się podział pieniądz? Nieszczęśliwa nie mogła wyrzec słowa. Stanęła jak wryta.

— Co, zgubiłaś monetę? — warczała Thenardierka — a może chcesz mi ją ukraść?

I wyciągnęła rękę po dyscyplinę, zawieszoną w rogu komina.

To poruszenie przywróciło przytomność Cozecie. Zawołała:

— Łaski, pani, pani, już więcej nie będę.

Thenardierka zdjęła dyscyplinę.

Tymczasem człowiek w żółtym surducie nieznacznie poszukał w kieszeniach kamizelki. Zresztą inni podróżni pili lub grali w karty i nie zwracali uwagi na to, co się dzieje.

Przerażona Cozeta wcisnęła się z przestrachem w kąt komina, usiłując skryć i obronić swe półnagie członki. Thenardierka podniosła rękę.

— Za pozwoleniem pani — rzekł człowiek — w tej chwili widziałem coś wypadającego z kieszeni tej małej. Mu że to właśnie.

Pochylił się i zdawał czegoś szukać na ziemi.

— Oto proszę — rzekł, podnosząc się.

I podał Thenardierowej srebrną monetę.

— Ta sama — odpowiedziała.

Nie była to ta sama. Było to dwadzieścia sous, ale Thenardierka widziała w tym zysk oczywisty. Schowała pieniądz do kieszeni i rzuciła tylko dziwne spojrzenie na dziecko, mówiąc: — Żeby mi tego drugi raz nie było, pamiętaj!

Cozeta wróciła do swego, jak pani Thenardier nazywała, „legowiska". I wielkie jej oczy, utkwione w podróżnym, przybrały wyraz, jakiego nigdy nie miały. Było to naiwne zdziwienie połączone z ufnością i osłupieniem razem.

— A prawda? Czy będziecie wieczerzać! — zapytała podróżnego Thenardierka.

— Nie odpowiadał. Zdawał się być głęboko zamyślony.

— Co to może być za człowiek? — mruczała baba pod nosem. — To jakiś straszny nędzarz. Nie ma grosza na wieczerzę. Może nie zapłaci mi za nocleg? Wielkie jeszcze szczęście, że nie przyszło mu do głowy, skraść pieniądza leżącego na ziemi.

Nie wszędzie jest elektryczność — ale wszędzie można mieć nowoczesne oświetlenie dzięki lampie spirytusowej

Drzwi się otwarły, weszły Eponina i Anzelma.

Były to w istocie ładne dziewczynki, raczej wyglądające na dzieci z miasta, niż na chłopki: jedna z brązowymi, świecącymi warkoczami, druga z czarnymi splotami, spuszczonymi na plecy, obie żywe, śliczne, tłuściutkie świeże i zdrowe, oczy się radowały, patrząc na nie. Odziane ciepło, ale z pewnym staraniem, które łączyło elegancję z wygodą ciepłej sukienki. Przewidziano zimę, nie zapominając o wiośnie. Obie małe jaśniały szczęściem. Prócz tego, widać było, że królowały w domu. W ich stroju, wesołości, krzyku było coś wszechwładnego. Gdy weszły, Thenardierka rzekła do nich, niby zrzędząc, tonem, w którym przebijał się zachwyt macierzyński: — A! Przecież przyszłyście, niedobre!

Brała je na kolana jedną po drugiej gładziła włosy, poprawiała kokardy i otrzepując je łagodnie ruchem macierzyńskim, puszczała, wołając: — Ależ się ustroiły!

Dziewczynki siadły przed kominkiem. Miały lalkę, którą nieustannie obracały na kolanach, szczebiocząc zgodnie. Niekiedy Cozeta podniosła oczy od pończochy i ponuro spojrzała na ich zabawę.

Eponina i Azelma nie patrzyły na Cozetę: była dla nich czymś w rodzaju psa. Trzy te dziewczynki, nie mając razem dwudziestu czterech lat, przedstawiały już całe społeczeństwo ludzkie, z jednej strony zazdrość, z drugiej pogarda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod Londynem odbywa się co roku wyścig karoc czterokonnych. W tym roku jednym z powozów powoziła kobieta, której powóz widzimy na moment przed startem wyścigowym w londyńskim Hyde Parku.

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

Wiadomości bieżące.

Środa **16** czerwca

Dziś: Aliny, Benona
Jutro: Adolfa, Innoc.
Wschód słońca: 3,14
Zachód słońca: 19,59

DYREKCJA KOLEI KOMUNIKUJE.

(—) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zawiadamia, iż wobec zapowiedzianych na czas od 20 do 30 czerwca 1937 r masowych przewozów, nie będzie przydzielała wycieczkom żadnych oddzielnych wagonów, gdyż cały rozporządzalny tabor osobowy będzie użyty do tych masowych przewozów.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

(—) W piatek 18 bm o godz 17 odbędzie się w gmachu Magistratu m Katowic posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się kilka aktualnych spraw a m in sprawa utworzenia w Katowicach liceów żeńskiego i męskiego uchwalenie nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Katowic, sprawa przebudowy starego gmachu szkolnego przy ul Szkolnej nagrody muzycznej m Katowic i szereg innych

ODCZYT W SALI STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW

(—) Koło Śląskie Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych urządza w czwartek 17 bm o godz 18,30 w sali Stowarzyszeń Inżynierskich Plac Wolności 8 I p odczyt dr Jerzego Pochwalskiego z Lignozy S. A pt: „Materiały plastyczne — nowy surowiec w życiu i przemyśle" Wstęp wolny

CZY ZNASZ HISTORIĘ ŚLĄSKA I KATOWIC?

(—) We środę 16 bm o godz. 18 na kursie przewodników po Katowicach i okolicy odbywającym się w Miejskim Gimnazjum przy ul. Jagiellońskiej 28 zostaną wygłoszone przez p wizytatora Musioła dwa niezwykle interesujące i aktualne wykłady p t: Historja Śląska Górnego oraz Dzieje i rozwój m Katowic" Wstęp dla zainteresowanych gości bezpłatny

WAŻNE DLA UCZESTNIKÓW PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ DO CZĘSTOCHOWY

(—) Diecezjalny Komitet Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę w Katowicach donosi, że udało się uruchomić pociąg pielgrzymkowy który odjedzie z Katowic o godz 6.02, a w drodze powrotnej wyjedzie z Częstochowy o godzinie 17.45 Pociąg pojedzie przez Śląsk i zatrzyma się na stacjach: Wielkie Hajduki — Chorzów — Dąbrówka Wielka — Brzeziny Śl — Szarlej - Piekary — Radzionków — Tarn Góry — Kalety — Herby Bilet kontrolny kolejowy razem z kartą uczestnictwa kosztuje zł 4.20 Zgłoszenia i pieniądze można oddać osobiście lub przesłać pocztą — podając imię, nazwisko i adres dokładny każdej zgłoszonej osoby (bo bilety są imienne) — do Komitetu Diecezjalnego w Katowicach ul. Marsz Piłsudskiego 9 (Biuro Akcji Katolickiej) — Zgłoszenia uczestników przyjmuje się także codziennie do dnia 19 bm między godz 17 a 18 Bilet kontrolny upoważnia do 50 proc zniżki na odległość 20 do 150 km do stacji wyjazdowej W pielgrzymce mogą wziąć udział prócz czynnych także emeryci, kandydaci nauczycielscy i członkowie rodzin nauczyc. — W programie przewidziano o godz 9 procesja z cudownym obrazem na wałach o godzinie 10 Msza św. celebrowana przez ks Prymasa Hlonda kazanie ślubowanie i błogosławieństwo, o godz 14 zwiedzanie Jasnej Góry, procesja z cudownym obrazem do kaplicy i błogosławieństwo Od godz 17 kolejny odjazd pociągów pielgrzymkowych Celem zachęcenia nauczycielstwa do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę Ministerstwo WR i OP rozesłało odpowiedni okólnik do Okręgowych Kuratorjów Szkolnych które ze swej strony podały ten okólnik do wiadomości wszystkich podległych kierownictw

CO ROBIĆ, ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W WIELKIM LETNIM KONKURSIE POLSKIEGO RADIA

(—) Wśród radiosłuchaczy całej Polski wielkie zainteresowanie wzbudził Letni Konkurs Polskiego Radja, który umożliwia zdobycie jednej z 500 nagród m in zaś luksusowego samochodu. Wobec licznych zapytań co należy zrobić aby wziąć udział w konkursie i wziąć jedną z nagród, wyjaśniamy, że konkurs jest bardzo prosty i dzięki temu dostępny dla wszystkich Polskie Radio nadawać będzie specjalne audycje konkursowe których należy słuchać Wystarczy wysłuchanie jednej z cyklu tych audycji choćby najbliższej która odbędzie się dnia 20 bm o godz 20,30 W czasie audycji usłyszymy czterech śpiewaków: Mieczysława Fogga, Maurycego Janowskiego, Janusza Popławskiego i Stefana Witasa. Po wysłuchaniu audycji należy napisać do Polskiego Radja w liście zaś ułożyć tabelkę nazwisk według popularności śpiewaków t zn na pierwszym miejscu umieścić śpiewaka o którym sądzimy, że jest najbardziej popularny, na drugim mniej popularnego itd., aż do czwartego miejsca. Konkurs dostępny jest dla każdego kto jest bez przerwy abonentem radia w czerwcu lipcu i sierpniu br. Nagrody przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, którzy ułożą listę śpiewaków zgodną z opinią większości

10 praktycznych wskazówek

Jak się ustrzec przed kradzieżą?

Niedostateczne zabezpieczenie mieszkań w porze letniej i okresie urlopów, sprzyja złodziejom mieszkaniowym, którzy dokonują kradzieży w różny sposób i różnymi metodami, korzystając z chwilowej, lub dłuższej nieobecności właścicieli mieszkań i osób tam zamieszkałych, udających się czy to na przechadzkę, miejsca rozrywkowe, w odwiedziny, lub też bawiących na urlopie.

Zastosowanie się do kilku praktycznych wskazówek, podanych poniżej, może w znacznej mierze zmniejszyć niebezpieczeństwo kradzieży, uchronić od materialnych strat i stworzyć współpracę z organami bezpieczeństwa w zwalczaniu tej przestępczości.

Oto te wskazówki: Nie zostawiaj nigdy mieszkania bez dozoru — niech zawsze ktoś będzie w mieszkaniu, a gdy to jest niemożliwe, poproś sąsiada lub któregoś z mieszkańców domu wzgl. znajomych, by się twoim mieszkaniem zaopiekował na czas nieobecności.

2. Zbadaj, czy drzwi do mieszkania są należycie zabezpieczone, a o ile są to drzwi o dwuch skrzydłach, to skrzydło, które jest nieruchome, a przytwierdzone u góry i u dołu zasuwami, przymocuj jeszcze za pomocą sztaby żelaznej.

3. Zabezpiecz drzwi mieszkania na noc najlepiej ryglem wewnątrz — niezależnie od zamknięcia kluczem, by podczas twardego snu, nie dokonano włamania.

4. Zwracaj uwagę na obce osoby, wchodzące do domu i kręcące się w korytarzu, szczególnie na żebraków, cyganki i osoby pukające do mieszkań; o ile zauważysz coś podejrzanego, daj niezwłocznie znać policji.

5. Gdy usłyszysz jakiś hałas lub trzask w sieni, względnie sąsiednich mieszkaniach, przekonaj się, co jest tego powodem.

6. W niedzielę i święta, gdy jest pogoda i masz zamiar wyjść na przechadzkę, porozum się z mieszkańcami domu i wyznaczcie ewentualnie z pośród siebie jedną lub więcej osób, które pozostawałyby w domu i uważały na te mieszkania, gdzie nikogo niema.

7. Jeżeli mieszkasz na parterze, lub jeżeli twe okna przylegają do dachu, innego zabudowania a łatwo są dostępne z tej strony, nie zapomnij zamknąć okien na noc, lub gdy wychodzisz z mieszkania, zabezpiecz balkony, zwłaszcza położone nisko..

8. Gdy jesteś sam w mieszkaniu, nie otwieraj zaraz na każde dzwonienie lub pukanie, tylko przekonaj się najpierw kto to jest, bo możesz wpuścić do mieszkania złodziei, którzy — o ile jest ich więcej — będą mieli przewagę nad tobą i nie zdołasz im się oprzeć przy dokonaniu rabunku. O ile w takich wypadkach zauważysz coś podejrzanego — daj znać najbliższej policji.

9. Zwróć uwagę na żebraków i różnych domniemanych agentów, którzy dzwonią do mieszkań i pytają o miejsce zamieszkania jakiejś osoby — może nawet znanej w tym domu. Zapamiętaj sobie jak wygląda osoba, która informacji zasięga, a może w rozmowie dowiesz się jej nazwiska, a potem przekonaj się, czy i do jakiego mieszkania — prócz twego — weszła, kiedy z domu wyszła i jakie pakunki niosła.

10. Staraj się poznać wszystkich mieszkańców domu, abyś mógł odróżnić osoby obce, a w stosunku do policji, bądź szczery, uciekaj się chętnie do jej pomocy, a zwłaszcza gdy spostrzeżesz coś podejrzanego, lub jakieś ślady włamań, nie zacieraj ani nie usuwaj ich, tylko poproś policję na miejsce i udziel przybyłym policjantom wyczerpujących wyjaśnień.

W ten sposób zorganizowana akcja społeczeństwa, współpracującego z policją, niewątpliwie zabezpieczy należycie mienie i przeciwstawi się skutecznie pladze, za jaką uważa się złodziei mieszkaniowych.

Wycieczka szlachty zagrodowej w Katowicach

W dniu dzisiejszym o godz. 5,25 rano przybywa do Katowic wycieczka szlachty zagrodowej z województw stanisławowskiego i lwowskiego w składzie 500 osób. Po przyjeździe uczestnicy wycieczki przemaszerują przy dźwiękach orkiestry wojskowej do Parku Kościuszki, gdzie odbędzie się śniadanie, wydane przez miasto. Po śniadaniu o godz. 8-ej odbędzie się u wejścia do Parku powitanie wycieczki przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych oraz delegacje Zw. Polek i Górników. Imieniem miasta przemówi prezydent dr Kocur, imieniem wojska płk. Duch. Po powitaniu wycieczka zwiedzi gmach Województwa i Muzeum Śl., a następnie część wycieczki uda się do Chorzowa, gdzie zwiedzi grupami Państwową Fabrykę Zw. Azotowych, kopalnię węgla „Barbara". Reszta uczestników wycieczki w dwu grupach zwiedzi hutę „Florian" w Świętochłowicach i hutę „Pokój" w Nowym Bytomiu.

W Chorzowie wycieczka będzie podejmowana obiadem przez miejscowy garnizon, którego orkiestra odegra w czasie obiadu wiązankę pieśni śląskich.

Wieczorem odbędzie się pożegnanie wycieczki i kolacja wydana przez miasto Chorzów. O godz. 19-tej wycieczka odjedzie do Poznania, a następnie przez Gdynię do Warszawy.

Co uchwaliła Rada Miejska w Rybniku

Rybnik przeciwko zniesieniu autonomii śląskiej

Rybnik 16 czerwca.

Dnia 14 bm. odbyło się w Rybniku posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym posiedzenia znajdował się szereg ważnych spraw. W pierwszym punkcie radca adw. Bonczkowicz wprowadził imieniem Magistratu w urząd radnego Dronga. Rada uchwaliła przystąpić do budowy studni przy ul. Jankowickiej kosztem 11 tys. zł. Na przebudowę ul. Jankowickiej i Cegielnianej uchwalono kwotę 5300 zł, ponadto na wykonanie ulicy do Kolonii Urzędniczej Zakł. psychiatrycznego uchwalono z funduszu obrotowego 6500 zł. Przyjęto do wiadomości dekret urzędowy o otwarciu Szkoły Administracyjno-Handlowej w Rybniku. Na dalszy punkt programu złożyła się sprawa budowy nowego budynku szkoły handlowej w Rybniku.

Uchwalono przystąpić do budowy tej szkoły kosztem 320.000 zł. Grunt pod budowę tej szkoły zakupiono przy ul. Kościuszki od prywatnego właściciela za 27.000 zł. Nowa szkoła urządzona będzie z największym komfortem i odpowiadać będzie wszelkim wymogom obecnego nauczania.

Na zakup materiałów pod budowę ul. Hallera uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 12.965 zł.

Bardzo ważnym punktem obrad była sprawa budowy domków dla bezdomnych. Na ten cel uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Śl. Funduszu Gospodarczego w kwocie 60.000 zł. Domki dla bezdomnych obliczone będą na 4 familie, którym przydzielone zostaną mieszkania, składające się z kuchni i pokoju. W nagłym wniosku uchwalono rozszerzyć jezdnię ul. Hallera, aby uczynić z tej ulicy jezdnię dwutorową. Rada Miejska uchwaliła zakupić elektryczny aparat dla rzeźni miejskiej do ogłuszania zwierząt, przeznaczonych na rzeź.

Jednogłośnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 300 000 zł, przeznaczonych na przebudowę kilku ulic miasta, wymagających gruntownej renowacji jak np. ul. Przemysłowa, Dworek, Nowa, Wałowa, Wolna itd.

Po załatwieniu spraw drobniejszej wag. Rada **uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko zniesieniu autonomii śląskiej oraz przyłączeniu województwa śląskiego do wojew. krakowskiego. Radni stwierdzili, że autonomia śląska nie jest sprzeczna z interesami Państwa Polskiego. W związku z tym wywiązała się dyskusja. Rezolucja przeszła jednogłośnie. Wstrzymali się od głosu dwaj radni.**

Roboty regulacyjne na Białej i Czarnej Przemszy

Roboty regulacyjne na Białej i Czarnej Przemszy posuwają się naprzód. Po strajku, roboty prowadzone są normalnie a stosunek robotników i kierownictwa, unormował się. U zbiegu Białej i Czarnej Przemszy wyrównano klin a obecnie wykonuje się kanał dla rezerwowej wody. Projektowane jest u zbiegu rzek stworzenie basenu dla oczyszczenia Czarnej Przemszy, przez co umożliwi się wykorzystanie jej do realnych celów. Biała Przemsza wyregulowana będzie na przestrzeni 14 klm, a gdy roboty posuną się pod Niwkę wybudowany zostanie most żelazny w miejscu drewnianego, łączący szosę katowicką z krakowską. Przy robotach tych zatrudnionych jest 480 bezrobotnych.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprawidłowym krwiobiegu, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** już w niewielkich dawkach jest przyjemnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zal. przez lekarzy.

EGZAMINY W PAŃSTWOWEJ SZKOLE GÓRNICZEJ.

W dniach 25, 26 i 28 bm odbędą się w Państwowej Szkole Górniczej w Katowicach pod przewodnictwem wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach inż. Majewskiego państwowe egzaminy. Do egzaminów zasiądzie 17 kandydatów Podobne egzaminy odbywają się obecnie pod przewodnictwem inż. Majewskiego w Szkole Górniczej w Dąbrowie Górniczej, do których dopuszczono 24 kandydatów.

WPISY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH.

Wpisy do klas I—IV tej Prywatnego Gimnazjum Katolickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach, założonego w roku 1935 przez J E Ks. Biskupa Śląskiego, przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 11—13 (z wyjątkiem świąt) ul. Plebiscytowa, gmach Kurii Diecezjalnej, telefon 326 22.

EGZAMINY OGRODNICZE

(—) W biurach Śląskiej Izby Rolniczej poddali się złożyli egzamin ogrodniczy. Alojzy Kot, Jan Tomeżok i Herman Quolike. Egzamin ogrodniczy poprzedzony być musi egzaminem na pomocnika ogrodniczego — Po trzyletniej praktyce i zakończeniu kursu dla młodych ogrodników w Katowicach, złożyli egzamin na pomocników ogrodniczych przed komisją egzaminacyjną Śląskiej Izby Rolniczej: Lidja Bolla Stefan Bartkowiak, Roman Cofała Florjan Depta, Maksymiljan Dronia Henryk Fuhrman Alfons Kowalczyk Rudolf Klossek, Alfons Kuna, Edward Lipiński, Stanisław Mandrella Wilhelm Makowski, Jan Niemczyk, Józef Pakus, Stanisław Pisarek Ryszard Rotkegel Fryderyk Szafraniec, Jan Skrot, Eugenjusz Szackeny Paweł Tomecki, Jan Wypiór Eryk Zielosko, Jan Górnik Karol Kamiński, Jan Zosik i Eryk Molaka.

WYJAZD CHŁOPCÓW SZKOLNYCH

(—) W czwartek, dnia 17 czerwca rb wyjeżdża 120 chłopców szkolnych zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do Uzdrowisk na 30-dniową kurację do uzdrowiska dla dzieci miasta Katowic w Gorzycach Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez Miejski Urząd Opieki Społecznej do Gorzyc, winni ze swymi dziećmi stawić się w powyższym dniu punktualnie o godz. 11 na dworcu w Katowicach hali II-giej

OSOBISTE

(—) Prof Państwowego Gimnazjum w Katowicach Mikołaj Orlicki, kandydat nauk matematycznych uniwersytetu w Moskwie, uzyskał stopień magistra filozofii ścisłej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie

EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM KATOLICKIM IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH

(—) Egzaminy wstępne do klasy I-szej rozpoczną się w czwartek, dnia 17 bm o godz 8 rano. Egzaminy do klas II—IV odbędą się tegoż dnia od godz 10 przed południem.

Z Katowickiego

ZACZADZIŁ SIĘ NA HAŁDZIE.

(K) Onegdaj w nocy około godz. 2 uległ zaczadzeniu na hałdzie szybu „Mina" w Szopienicach od wydobywających się gazów, inwalida górniczy Wincenty Kurzok, lat 74, zam. w Szopienicach przy ul Rejtana 39. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala gminnego w Szopienicach gdzie po zastosowaniu sztucznego oddychania przywrócono go do życia, i pozostawiono w opiece szpitalnej.

Z Mysłowic

CO SŁYCHAĆ NA PIASKACH

(M) Mieszkańcy domów kopalnianych na Piaskach skarżą się na katastrofalny stan tych domów. Domy te od lat nie odnawiano, niszczeją coraz bardziej. Kopalnia „Mysłowice" obok stawu Ewalda przy szosie radockiej wybiera piach. Wskutek braku dojazdu na szosę kopalnia przy zakręcie zrobiła zjazd, który okazał się b. niebezpiecznym. Przez to zwężono również szosę Daje się również odczuwać brak chodników przy ul Bytomskiej i dr Grażyńskiego z czego korzystają rowerzyści i bezrobotni, wożący w wózkach węgiel, a jadący miejscem przeznaczonym dla pieszych

Burza grozi urodzajom

Jak komunikuje Śląska Izba Rolnicza stan zbóż i roślin okopowych na Śląsku przedstawia się naogół jeszcze dobrze, niemniej ostatnie susze zaczynają być groźne dla stanu urodzaju. Szczególnie dotkliwie odczuwają susze obecnie pastwiska, natomiast panująca pogoda spowodowała pomyślne zbiory siana, które są już na ukończeniu.

Na letnisko zabrać należy „Sorela". Krem szampon w tubie bez mydła i alkalii. Także przy użyciu twardej a. nawet zimnej wody „Sorela" myje i pielęgnuje włosy. Usuwa łupież.

WPISY DO LICEUM HUMANISTYCZNEGO I PRZYRODNICZEGO W MYSŁOWICACH.

(M) Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Męskiego im T. Kościuszki w Mysłowicach zawiadamia że przyjmuje do 19 bm. wpisy kandydatów do liceum ogólnokształcącego typu humanistycznego i przyrodniczego Przy wpisie należy przedłożyć: 1. świadectwo urodzenia. (metryka). 2 świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego 3. świadectwo lekarskie (kandydat może być ewentualnie zbadany przez tut lekarza szkolnego). Egzamin wstępny do liceum rozpocznie się w poniedziałek dna 21 czerwca o godz 8 rano. Równocześnie dyrekcja zawiadamia, że do 19 czerwca przyjmować będzie wpisy do klasy II III i IV gimnazjum ogólnokształcącego Przy wpisie należy przedłożyć: świadectwo urodzenia (metrykę), oraz ostatnie świadectwo szkolne (o ile je kandydat posiada).

ODNAWIANIA DWORCA KOLEJOWEGO W MYSŁOWICACH

(M) Przystąpiono już do odnowienia peronów i zabudowań kolejowych na dworcu w Mysłowicach. Prócz gruntownych remontów, będą odmalowane części metalowe wzdłuż linii kolejowej Rozpoczęto prace drogowe nad uporządkowaniem torów oraz nasypu

DALSZE WPŁYWY NA BUDOWĘ NOWEGO DOMU LUDOWEGO W MYSŁOWICACH

(M) 12 bm. na zebraniu urzędników kopalni Mysłowice zapadła uchwała że oprócz jednorazowej już wpłaconej kwoty zł 600 (sześćset) wpłacać będą urzędnicy stale 50 zł miesięcznie na powyższe konto. O powzięcie podobnych uchwał proszeni są urzędnicy Magistratu miasta Mysłowic

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOŚCIOWE ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY PRAWDZIWY PROSZEK JAPOŃSKI, NALEŻY ŻĄDAĆ
KATOL
ZABIJA ROBACTWO, OWADY I T. P.

UKARANI ŁAPOWNICY

Jak ułatwiano uciekinierowi z Niemiec stały pobyt w Polsce

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczył się wczoraj sensacyjny proces urzędników magistrackich, oskarżonych o wyłudzenie pieniędzy od niejakiego Juliusza Webera, któremu obiecywali wzamian za łapówki wyrobienie potrzebnych dokumentów i zameldowanie na stały pobyt w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadł **Juliusz Weber** z zawodu kupiec, mojżeszowego wyznania, któremu akt oskarżenia zarzucał nielegalne przekroczenie granicy polskiej w Cieszynie w dniu 3-go stycznia 1936 r., ofiarowanie sekretarzowi magistratu w Katowicach Romanowi Kupczykowi kwoty 120 zł za wyrobienie stałego zameldowania i wreszcie ofiarowanie papierośnicy i kwoty 120 zł wachmistrzowi policji miejskiej Rudolfowi Bauerkowi za obietnicę wyrobienia oskarżonemu dokumentów wojskowych. Obok niego zasiedli na ławie oskarżonych czterej urzędnicy magistratu katowickiego **Roman Kupczyk**, sekretarz wydziału gospodarczego, **Rudolf Bauerek**, wachmistrz policji miejskiej, **Przypadło Władysław** i **Dybała Wiktor**, funkcjonariusze miejscy, zatrudnieni w dziale ewidencji ludności i wreszcie niejaki **Rudolf Fermenta**, z zawodu pomocnik handlowy, który w całej aferze odgrywał rolę pośrednika między Weberem a urzędnikami magistrackimi.

Poszczególni oskarżeni nie byli dotychczas karani za wyjątkiem Fermenty, który za różne oszustwa i sprzeniewierzenia już siedmiokrotnie zapoznawał się z kryminałem.

TŁO SPRAWY JEST NASTĘPUJĄCE:

Juliusz Weber został przez hitlerowców wygnany z Niemiec. Szukając jakiegoś wygodnego lokum schronił się — jak zresztą większość jego współwyznawców — do gościnnej Polski. **Ponieważ obywatelem polskim nigdy nie był i paszportu nie mógł uzyskać, przekroczył więc granicę nielegalnie.** Tułał się jakiś czas po różnych miastach m. in. w Łodzi, skąd nawet prokurator wysłał za nim listy gończe z powodu usiłowanego fałszerstwa dokumentów — wreszcie w połowie listopada 1936 r. zawitał do Katowic. — **Tu za pośrednictwem jakiegoś kelnera zapoznał się z Fermentą, który obiecał mu wystarać się o wszystkie potrzebne dokumenty a nawet o obywatelstwo polskie.** Jakoż Fermenta skontaktował niebawem Webera z Kupczyńskim, któremu w dwu ratach wręczył Weber kwotę 85 zł. Od zarzutu przyjęcia 30 zł w trakcie urzędowania sąd Kupczyka uwolnił. **Kupczyk skomunikował się z urzędnikiem wydziału ewidencji ludności Dybałą i zapowiedział wizytę Fermenty, któremu polecił wydać poświadczenie zameldowania dla Webera.** Jakoż Dybała przy współudziale Przypadły wydali Weberowi poświadczenie zameldowania, jednakże tylko na pobyt czasowy. Przy tej sposobności Fermenta dopuścił się fałszerstwa karty zgłoszenia. Weberowi chodziło jeszcze o otrzymanie przepustki do Niemiec, gdyż chciał zobaczyć się w Bytomiu ze swym ojcem oraz o dokument wojskowy. **Kupczyk wypisał mu list polecający do Bauerka i ten zajął się Weberem oczywiście nie bezinteresownie, ale za 120 zł i papierośnicę.** Jednakże starania Bauerka w Dyrekcji Policji nie wydały pozytywnych rezultatów i Weber ani przepustki do Niemiec ani papierów wojskowych nie otrzymał.

W dniu 3 marca br. został Weber przytrzymany przez policję i wówczas cała sprawa wyszła na jaw.

NA WCZORAJSZEJ ROZPRAWIE

Weber przyznał się w zupełności do zarzucanych mu przestępstw, Fermenta przyznał się częściowo, twierdząc, że od Webera wzamian za pośrednictwo otrzymał tylko 10 zł a nie 30 jak mu zarzucał akt oskarżenia. Pozostali oskarżeni do winy się nie przyznawali Kupczyk **utrzymywał, iż wszelkie starania, jakie podejmował w interesie Webera, robił z prostej uprzejmości. To samo twierdził osk. Bauerek.** Oskarżony Przypadło tłumaczył się, że działał zupełnie formalnie i zameldowanie przyjął, gdyż było mu ono przedłożone przez kolegę biurowego Dybałę. Również Dybała do winy się nie poczuwa.

Świadkowie przeważnie członkowie rodzin oskarżonych nie wnieśli do sprawy nic nowego. Jedyny ważny szczegół wniósł kier. działu meldunkowego w magistracie katowickim p. Gacka, oświadczając, że **przepis o przyjmowaniu zameldowania wyłącznie od osób zainteresowanych obowiązuje dopiero od stycznia br. a więc został wprowadzony w życie już po popełnieniu rozpatrywanego przestępstwa.**

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrony **skazał Webera na 8 miesięcy więzienia i 60 zł grzywny, Kupczyka na 6 miesięcy więzienia, Fermentę na 9 miesięcy więzienia i Bauerka na 6 miesięcy więzienia.** Wszystkim skazanym sąd zaliczył areszt śledczy na poczet kary. Przypadło i Dybała zostali uniewinnieni.

Chochlik drukarski

W sprawozdaniu z procesu apelacyjnego „magistrackich fabrykantów aryjczyków", zamieszczonym w numerze z dnia 9 bm. zakradł się błąd drukarski. W wierszu 7-ym od góry podano, iż urzędnik Śmietana wystawiał fałszywą metrykę ślubu dla Rosenbluma. Z treści całego sprawozdania wynika, iż rozchodziło się w danym wypadku o osk. Kwaśnego. P. Śmietana występował w powyższym procesie jedynie jako świadek.

wiaków po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej". Następnie przewodniczący zreferował bieżące sprawy organizacyjne i gospodarcze, jakoteż apelował do zebranych o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach jakie się odbędą w dniu 20 bm w Piekarach Śląskich

Z Rybnickiego

SKUTKI BURZY.

(R) Ostatnio przeszła na pow. rybnickim gwałtowna burza połączona z piorunami. W kilku miejscach pioruny uderzyły w drzewa oraz uszkodziły przewody telefoniczne i telegraficzne. W Książenicach piorun uderzył w dom Walentego Radeckiego, niszcząc przewody elektryczne i ściany mieszkania. W Gierałtowicach grom uderzył w dom dróżnika Pawła Woźnicy, uszkadzając przewody elektryczne. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

FATALNE SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI.

(R) Na drodze polnej Gierałtowice-Knurów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niejaki Rafał Jojko zamieszkały w Gierałtowicach. Jechał on na rowerze, wioząc na kierownicy 3-letnią dziewczynkę. W pewnej chwili kierownica pod nadmiernym ciężarem załamała się, Jojko runął na ziemię i uderzając głową o kamień, doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie. Stan Jojki jest bardzo groźny. Dziewczynka doznała tylko lekkich obrażeń.

Z Tarnogórskiego

MOTOCYKLISTA POD SAMOCHODEM.

(T) 12 bm w południe przy wylocie mostu Tarn. Góry — Lasowice został najechany przez samochód Józef Woźnik z Żyglina, jadący na motocyklu w kierunku Lasowic. Szofer samochodu po wypadku zbiegł zaś Woźnik odstawiono w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

Z Lublinieckiego

STRZELANIE ZW. OFICERÓW REZERWY.

(L) Związek Oficerów Rezerwy koło Lubliniec urządza 17 bm. o godz. 16-ej na małej strzelnicy koło koszar strzelanie o odznakę strzelecką. Po strzelaniu odbędzie się o godz. 18-ej zebranie — Wszyscy członkowie winni przybyć.

Uczenica wypadła z pociągu

(L) 14 bm. w czasie jazdy pociągiem z Herbów Śląskich wypadła z pociągu uczenica szkolna Elżbieta Ziegler, zam. w Herbach Nowych, z powodu otwarcia się drzwi przedziału. Zielgierówna doznała wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odstawiono ją do szpitala w Lublińcu, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej.

Z Chorzowa

UWAGA BEZROBOTNI CHORZOWA

(=) Miejski Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie podaje miejscowym bezrobotnym do wiadomości że z dniem 19 czerwca 1937 roku rozpoczyna wypłatę zasiłków z akcji pomocy doraźnej w gotówce. Wypłata odbędzie się według ustalonego porządku.

WYSZKOLENIE DRUŻYNOWYCH NA PÓŁKOLONIE LETNIE W OGRODACH DZIAŁKOWYCH

(=) Okręgowy Związek Tow Ogr Działkowych i Osiedli urządza w sali Stowarzyszenia Przyjaciół Ogródków w Chorzowie I, ul Hajducka 62 trzydniowy kurs dla kandydatów na drużynowych, którzy będą zajęci w miesiącach wakacyjnych na półkoloniach letnich, urządzanych z ramienia Związku Tow. Ogr. Działkowych w różnych miejscowościach. Otwarcie kursu nastąpi 16 bm o godz 16. W dniach 17 i 18 bm kurs odbywać się będzie od godz 9—14. Na kursie wykładać będą instruktorzy z Wydziału Oświecenia Publicznego i inni. Informacyjny kurs dla członków Sekcji zajmujących się stroną gospodarczą na półkoloniach, odbędzie się 17 bm. o godz. 17 w tej samej sali.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.

(=) 13 bm po południu za pomocą odsunięcia rygli, weszli nieznani sprawcy do mieszkania dr Skotarka w Chorzowie przy ul. Wolności nr 18, gdzie po wyrwaniu zamków w szafach i schówkach, skradli biżuterię kilkadziesiąt złotych, browning oraz futro, łącznej wartości około 2000 zł Dochodzenia wdrożono.

ZAWIADOMIENIE.

(=) Dyplomowana absolwentka kursów kosm. dr I. Świtalskiej udzielać będzie porad kosmetycznych zupełnie bezpłatnie w dniu 18 bm. w Chorzowie. Bliższych informacyj udziela Drogeria I Gomski Chorzów I, ul. Wolności 31. Wyłączne miejsce sprzedaży kosmetyków dr Świtalskiej na Chorzów. (o)

OKRADLI MAGAZYN.

(=) Architekt budowlany Stanisław Pogoda zam w Chorzowie zgłosił, że w ostatnich dniach włamali się nieznani sprawcy do jego składnicy materiałów budowlanych, gdzie skradli części motoru wał stalowy z kołem rozpędowym oraz inne wartościowe przedmioty budowlane łącznej wartości około 2 000 zł.

Delegatura Międzynarodowych Targów Wschodnich w Katowicach

Do wiadomości firm zainteresowanych Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie, które odbędą się w dniach od 4—16 września br. podajemy, że Katowicka Delegatura Targów mieści się w Katowicach-Piotrowice, ul. Kościuszki 6 (skr. pocz. 568), że tam otrzymać można wszystkie potrzebne informacje, plany pawilonów itd. (o)

Przez
TARGI GDYŃSKIE
20 VI - 4 VII — prowadzi droga do przepięknej Szwajcarii Kaszubskiej
75% zniżki kolejowej przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze i Cechy.

Największy wróg i najlepszy przyjaciel

Zadajemy sobie często pytanie: czym to się dzieje, że jednym szczęście sprzyja stale, innych zaś prześladuje pech? Dlaczego jedni nawet w okresie przesilenia gospodarczego potrafili dorobić się majątków, a inni dziś nawet, gdy kryzys się szczęśliwie skończył klepią biedę?

Albo na przykład: czym sobie należy tłumaczyć takie zjawisko, że są tacy, co już kilka razy wygrali na Loterii Klasowej, inni natomiast wciąż jeszcze czekać muszą na swoją kolej?

Jeżeli chodzi o to ostatnie zagadnienie, to nie powinniśmy zapominać, że w grze na loterii rolę decydującą odgrywa przypadek i dlatego zjawiska podobne uważać trzeba za zupełnie naturalne; każdy gracz musi być na nie przygotowany. Z drugiej wszakże strony należy wyciągnąć pewną naukę z nastawienia psychicznego osób, grających z powodzeniem. Duży wpływ wywarła tu niewątpliwie ta okoliczność, że nigdy nie zniechęcali się oni do gry na loterii, bez względu na wyniki.

I im się zdarzało nic nie wygrać i ich nieraz zawodziły nadzieje, ale te chwilowe niepowodzenia nie zdołały zachwiać w nich wiary, że przecież, nadejdzie czas, gdy i do nich uśmiechnie się szczęście. Grali więc wytrwale dalej i wreszcie doczekali się swej kolei.

Otóż z tego, co powiedzieliśmy, możemy wyciągnąć naukę, że największym wrogiem naszym jest zniechęcenie, niewiara, zaś najlepszym przyjacielem — wytrwałość i ufność. Nie tylko na loterii, ale wogóle w rozgrywce życiowej nie osiągnie powodzenia ten, kto łatwo się zraża, cofający się przed byle trudnościami, ale je zwalczający i z uporem dążący do wytkniętego celu.

Niech pamiętają o tym ci wszyscy, którym dotychczas nie udało się wygrać na loterii. Może właśnie w rozpoczynającym się we wtorek ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej przyjdzie na nich kolej.

Trzeba tylko pamiętać o niezwłocznym zaopatrzeniu się w los.

Z Świętochłowickiego

PO LIKWIDACJI KOMITETU „DNIA MATKI" W NOWYM BYTOMIU

(Ś) W środę, dnia 9 bm odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obchodu Uroczystości Dnia Matki". Z złożonych sprawozdań wynika że doohód z imprezy wynosi 979,82 zł. Wydatki zaś 168,00 zł. Pozostało czystego zysku 811,82 zł które przeznaczono na urządzenie półkolonii letnich dla biednych dzieci

Z Pszczyńskiego

STRZEŻCIE SIĘ ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO.

(P) W nocy na 14 bm. dostał się nieznany sprawca przez otwarte okno do mieszkania Bronisława Zirtlera w Tarn. Górach, skąd skradł na jego szkodę lornetkę złoty pierścień, obuwie bieliznę i gotówkę 81,60 zł. Ogólna szkoda wynosi 450 zł W tej samej nocy, prawdopodobnie ten sam sprawca, dostał się przez otwarte okno do mieszkania Ludwika Kisiały w Tarn Górach skąd skradł szereg przedmiotów wartości 180 zł

Z ŻYCIA P. O. W W PIOTROWICACH

(P) Komenda Placówki Związku Peowiaków w Piotrowicach Śl odbyła ostatnio plenarne zebranie miesięczne przy licznym udziale członków i kandydatów. Zebraniu przewodniczył za stępca komendanta p. Jerzy Wrazidło, który wygłosił aktualny referat pt.: „Zadania Peo-

Z Bielskiego

UTONĄŁ W STAWIE.

14 bm. w godzinach popołudniowych w czasie kąpieli w stawie Zipzera w Białej utonął według stwierdzenia świadków (którzy rozpoznali ubranie) Stanisław Apryjas z Brzeszcz, lat 24, czeladnik malarski, ostatnio zajęty w Białej. Zwłok dotychczas nie zdołano wydostać — dalsze poszukiwania trwają.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 15 czerwca:

CAPITOL: „Pani minister tańczy".
CASINO: „Sonata Kreutzerowska".
COLOSSEUM: „Łowca przygód".
RIALTO: „Maroko".
STYLOWY: „Ogród Allacha" z M. Dietrich i „Ucieczka Tarzana".
UNION: „W cieniu przyszłości", „Zaproszenie walca".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Sobowtór Jacka Mortimera". — BIELSKO — RIALTO: „Ostatni Mohikanin". APOLLO: zamknięte na czas wakacyj.
CHORZÓW — APOLLO: „Daniel Boone" i „Głos serca". — ROXY: „Wierna rzeka" i „Człowiek jest grzeszny". — DELTA: „Moja gwiazdeczka" i „Zamuilana symfonia". — COLOSSEUM: „Pod twoim urokiem" i „Szata ludożerca".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Biały Anioł".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Królowa dżungli" i „Wiosenny".
MYSŁOWICE - ODEON: „Godzina pokusy". — HELIOS: „Pr wie w cylindrach" i „Piekło".
RYBNIK — APOLLO: „Zbuntowana" i „Na straży prawa". — HELIOS: „Prrada miłości" i „Śmierć cha w dżungli".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Piekielny wóz" i nadprogram.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Naprzód Lipiny będzie walczył o wejście do ligi państwowej

Jak donieśliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, sprawa Naprzodu i Śląska nie została dotychczas załatwiona a ostateczna decyzja w tej sprawie zapaść miała w ub. poniedziałek. Tak też w rzeczywistości się stało. Zarząd PZPN, który obradował w poniedziałek postanowił, że prawo do brania udziału w grach o wejście do ligi państwowej przysługuje Naprzodowi bez dodatkowych spotkań, a to na skutek osiągnięcia ogólnego mistrzostwa właśnie z pierwszym miejscem w rozgrywkach wiosennych, które zdołał Naprzód osiągnąć lepszym stosunkiem bramek.

Tego rodzaju załatwienie sprawy uważamy za najwłaściwsze, a piłkarstwo śląskie może być z tego zadowolone.

Dodatkowe rozgrywki nie przyniosły by — przeciwnie — mogły by wpłynąć w różny sposób na osłabienie drużyny Naprzodu czy też Śląska. W interesie piłkarstwa śląskiego leży zaś, by do ekstraklasy piłkarstwa polskiego dostała się jeszcze jedna drużyna ze Śląska; może to nastąpić wtedy, gdy reprezentant śląskiego piłkarstwa będzie miał możność należytego przygotowania się do ciężkich rozgrywek. W przeciwnym bowiem razie mogą się powtórzyć wydarzenia z lat poprzednich.

Baskowie wyjechali z Polski

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym reprezentacyjna drużyna Basków, która miała w ubiegłą niedzielę rozegrać mecz piłkarski z reprezentacją Ligi w Warszawie, opuściła ostatecznie granice Rzeczypospolitej, udając się w podróż do Rosji Sowieckiej. — Sprawa ewentualnego odszkodowania za mecz, który nie doszedł do skutku, będzie jeszcze rozpatrywana przez odpowiednie czynniki.

Stanoszkówna (Śląsk) mistrzynią Polski w szermierce

Onegdaj zakończyły się w Warszawie indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski pań Do finału zakwalifikowało się 9 zawodniczek. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski oraz puchar Polskiego Związku Szermierczego zdobyła Stanoszkówna (Śląsk).

2) Duchówna-Markowska (Warszawa),
3) Serini (Warszawa),
4) Laskowska (Warszawa),
5) Herceżanka (Śląsk),
6) Drochocka (Lwów).

Ta ostatnia startowała poza konkursem ze względu na to, że we Lwowie nie odbyły się zawody eliminacyjne, a zgodnie z regulaminem przedstawicielki Lwowa nie zostały dopuszczone do zawodów.

7) Szrajderowa (Warszawa).
8) Hercegowa (Warszawa),
9) Matczakówna (Łódź).

Skład reprezentacji Szwecji na mecz z Polską

Projektowany specjalny trening polskiej reprezentacji piłkarskiej przed meczem ze Szwecją został przez Polski Związek Piłki Nożnej odwołany. Skład polskiej reprezentacji ustali kapitan związkowy PZPN w końcu bieżącego tygodnia. Piłkarska reprezentacja Szwecji na mecz z Polską została zestawiona w następujący sposób:

Bramkarze: Sjoberg, rez. Berquist, obrońcy: Lundgren, Kaelgren, pomocnicy: Svanstroem, Algren, Johansson, rez. Jacobsson,

Napastnicy: Josefsoon, Persons, Ericson, Jonasson, Nilsson, Bunke.

Większość z tych graczy wystąpi na 3 dni przed meczem z Polską na meczu Szwecja — Finlandia w Sztokholmie. Po tym meczu Szwedzi udadzą się samolotem do Warszawy.

Wielki wyścig automobilowy na torze Nürburgring wygrał Roscmeyer na Auto Union przed Caracciolą.

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych Polski

W poniedziałek na kortach krakowskiego A. Z. S. rozpoczęły się zawody tenisowe o krajowe mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu rozegrano szereg spotkań pierwszej rundy. Wyniki były następujące:

Gra pojedyńcza panów Bratek — Feldzan 6:1, 6:3, 6:2, Spychała — Brodkiewicz 6:3, 6:0, 6:1.

Gra pojedyńcza pań Andrutówna — Gierdówna 6:0, 6:4, Parafińska — Berkowiczówna 6:3, 7:5.

Gra podwójna panów Loewenherz i Stengel — Szyszko i Boczar 6:1, 6:2, 4:6, 6:1, Herain i Kończak — Lauterbach i Zysman 6:3, 6:2, 6:3.

Gra mieszana Spychała i Matuszewska — Feder i Berkowiczówna 6:3, 6:0.

Gra juniorów Szymański — Mrokowski 6:5, 6:2, Niestrój — Olejniczyn 6:1, 6:2, Schaf — Bolland 6:1, 6:2.

Kilka uwag po meczu tenisowym L.K.T.—K.K.T.

Mecz tenisowy L. K. T. — K. K. T. wygrali rywale, o tyle zasłużenie, że w takim składzie do przegrana równała by się kompromitacji. Za rzecz, że K. K. T. mógł ten mecz wygrać, gdyby wszy nieco skład miksta. Jak można się było spodziewać, o meczu zadecydował mikst. K. K. T. wystawiając parę Stephanówna — Pfahl. Pfahl na uwadze zgranie tej pary, bo Rudowska nie grała nigdy z Pfahlem. Może i była w tym racja, ale, — gdy się widziało, jak słabą jest przez Stephanówna — można było śmiało potrenować nową parę i przed meczem już przekonać się czy są lepsi, czy nie. Po meczu było już za późno.

Nieoczekiwanie wypadły niedzielne gry pojedyńcze. Niestrój, nie mając nic do stracenia, pokazał Hebdę silnym piłkami i nieraz mijał go siatce. Jednym słowem wypadł korzystniej z Kolczem. Pfahl natomiast, nie ufając własnym siłom, o mało nie przegrał z Kolczem. Brak mu było zaprawy fizycznej, co było widoczne szczeza przy końcu spotkania; w sumie zagrał o słabiej niż się spodziewano.

Rudowska nie zawiodła; wygrała z Bystrzanowską gładko i przekonywująco. Stephanówna, jak już podaliśmy, zagrała niżej swej normy, co pozwoliło się dość przykre w skutkach.

Grzesiok wypadł w deblu całkiem dobrze, grał najlepiej z całej czwórki.

O zawodnikach lwowskich ciężko jest coś konkretnego napisać. Hebda zaprezentował się publiczności katowickiej skandalicznie, tak ze względem swej humorycznej formy, jak i zachowania się na korcie, nie licującego z zasadniczym elementami wychowania sportowego.

Kolcz I, mimo wielkiej rutyny, nie zaprezentował klasy gracza będącego na liście dziesięciu, a zrobiły swoje...

Stenzel, niezły deblista, zgrany nawet z Hebdą — nie potrafił się rozegrać prawie do końca spotkania. Bardzo sympatycznie zwłaszcza w grze z Rudowską wypadła Bystrzanowska. Po dwuletniej przerwy w treningu, potrafiła grać interesującą i stojącą na niezłym poziomie. Gdyby nie brak rutyny i nieporadność w kończeniu piłek, zmusiłaby Rudowską do odrobienia jeszcze kilku gemów.

Po dwu spotkaniach naszych czołowych tenisistów w Katowicach Legia — Pogoń i L. K. T. — K. K. T. — horoskopy na przyszłość bardzo wesołe.

Autor bzdury „Ikara"

Pamiętamy, ile wrzawy narobiło niespodziewane odwołanie meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Basków i Ligi P. Z. P. N. w Warszawie. Odwołanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, iż Baskowie przekroczyli rzekomo granice gościnności w czasie swego pobytu na Śląsku i wykorzystali imprezę sportową do demonstracyj na rzecz trzeciej międzynarodówki. Wiadomość o urojonych demonstracjach przyniósł — jak zwykle w takich razach pierwszy — I. K. C. pod alarmującym tytułem. Treść tego artykułu jest doskonale znana czytelnikom, gdyż powtórzyły ją pisma śląskie, prostując bzdurę krakowskiego pisma.

Długo czekaliśmy na wyjaśnienie ze strony Ilustrowanego Kuriera Krakowskiego, a tymczasem mecz warszawski nie doszedł do skutku i — jak dotychczas — nie wiadomo jak sobie poradzi P. Z. P. N. względnie Śl. O. Z. P. N., aby wybrnąć ze zobowiązań finansowych wobec Basków. Czekając na wyjaśnienie Ikaca, pamiętaliśmy, że trzeba go szukać na szpaltach petitowych. I znaleźliśmy w numerze wtorkowym taką skromniutką, schowaną w rogu notatkę:

ECHA MECZU BASKÓW.

Różnokolorowa koalicja dzienników partyjnych zajmuje się w sposób złośliwy i tendencyjny wiadomością I. K. C. o demonstracjach na meczu footbalowym Basków na Śląsku. Przypominamy, iż w I. K. C. pojawiła się wiadomość o wyzyskaniu tego meczu dla demonstracyj komunistycznych na rzecz czerwonej Hiszpanii, co znalazło swój wyraz przede wszystkim w podniesieniu zaciśniętych pięści na wzór bolszewicki itd. itd.

Otóż, aby położyć kres gierpawym insynuacjom stwierdzamy, że notatkę naszą napisaliśmy na podstawie relacji ustnej, złożonej w redakcji I. K. C. przez obecnego na meczu artystę malarza p. Stanisława Gilewskiego. Podaliśmy dokładnie to, co naoczny świadek nam przedstawił. Osoba p. St. Gilewskiego, znanego artysty zasługuje — jak sądzimy — na zaufanie."

No, proszę! Co może jeden malarz; znany malarz! Nie wiadomo, dlaczego I. K. C. — wbrew zasadzie — wyjawił nazwisko informatora; prawdopodobnie jednak w tym celu, aby się pozbyć kłopotu. Pomyśleli sobie w Krakowie: — Niech wypije piwo, które sobie nawarzył...

Teraz trzeba p. Gilewskiego odesłać do odnośnego numeru „Polski Zachodniej" i innych pism, zajmujących się przed kilkoma dniami sprawą „demonstracyj baskijskich" — i poprosić go o uważne przeczytanie ustępów poświęconych informatorowi I. K. C.

Inna rzecz, myśleliśmy, że to kto inny; ale jeżeli się wyjaśniło, że to p. Gilewski, to nic takiego strasznego... Szkoda tylko, że redakcja „Ilustrowanego Kuriera Krakowskiego" nie znała wcześniej tego pana, bo przepuściłaby przez gęste sito bzdurne rewelacje znanego malarza i nie pozostałoby z nich nic!

Ale „znany" — to pan Gilewski będzie dopiero teraz... (bm).

Egzamin i rejestracja sędziów gier sportowych w Tarnowskich Górach

Staraniem Podokręgu IV Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 17-tej na boisku K. P. W. w Tarnowskich Górach, w razie niepogody zaś w hali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum Męskiego — egzamin sędziów gier sportowych (siatkówki i koszykówki), który przeprowadzi Komisja Sędziowska Okręg. Zw. P. R. z Katowic Na egzamin ten zarząd podokręgu zaprasza wszystkich kandydatów, chcących poddać się egzaminowi.

Poza tym Zarząd Podokręgu uprasza wszystkie osoby, które zdały już kiedyś egzamin sędziowski, by zgłosiły się do rejestracji, przedkładając zaświadczenie zdania egzaminu.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska pań i panów w dniach 19 i 20 bm.

W dniach 19 i 20 czerwca br. odbędą się na Stadionie Miejskiego Ośrodka P. W. i W. F. lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska klasy „A" pań i panów.

Zawody te budzą specjalne zainteresowanie ze względu na masowy start, najlepszych zawodniczek i zawodników Śląska; będzie to zarazem ostatnia próba lekkoatletów śląskich przed mistrzostwami Polski, które — jak wiadomo — odbędą się w Chorzowie w dniach 3 i 4 lipca br.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się biegi średnie panów, które będą pojedynkiem pamiędzy nowymi talentami śląskimi, jakie wyłoniły mistrzostwa kl. „B" (Porażka, Miozga, Skolik, Horca) a starymi asami (Orłowski, Rakoczy, Krawczyk).

Do mistrzostw tych przygotowały się starannie czołowe kluby Śląska, a w szczególności Pogoń Katowice, Stadion Chorzów, K. P. W. Katowice i Sokół Krywałd, między którymi rozstrzygnie się walka o prymat najlepszego klubu lekkoatletycznego na Śląsku. Również starannie przygotowani są do zawodów zawodnicy „Strzelca" katowickiego, których specjalnie trenował p. Cejak.

Z wyników osiągniętych w bieżącym roku przez lekkoatletów śląskich, należy wnioskować, iż zawody te staną będą na najwyższym poziomie klasy polskiej. W najbliższym numerze podamy program zawodów, oraz omówimy bliżej szanse klubów w konkurencjach męskich, żeńskich i w punktacji ogólnej.

RADIO KATOWICE

Środa 16 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.00 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Koncert orkiestry dętej huty „Pokój" pod dyr. Józefa Kalisza. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Koncert — (płyty). 15.30 Orkiestra argentyńska (płyty). 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 16.15 Muzyka salonowa. 16.45 „Przygotowanie młodzieży do obrony państwa" — odczyt. 17.00 Utwory wiolonczelowe. 17.20 Recital śpiewaczy. 17.50 „Promienie komiczne" — pogadanka. 18.00 Chwila biura studiów. 18.15 Kukiełki śląskie. 18.35 Muzyka — (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Izba zatrzymań w Katowicach" — reportaż. 19.10 Koncert solistów. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Ta i owa" — humoreski Henryka Sienkiewicza. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Czwartek 17 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 do 8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Polska muzyka popularna. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Strauss, Lehar i Offenbach (płyty). 15.30 Krótki recital fortepianowy (płyty). 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Opowiadanie dla dzieci starszych. 16.15 Wiązanka melodii operetkowych. 16.45 „Gdy kwitną i dojrzewają zboża" — gawęda. 17.0 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Uświadomijmy przeszkody w odbiorze radiowym" — pogadanka. 18.15 Muzyka. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Powszechny Teatr Wyobraźni". 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza — dokończ. 22.00 Fidelio Edwarda Griega. 22.50 Edward Grieg: Sonata G-dur op. 13 na skrzypce i fortepian. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Kalendarzyk zebrań

Zebranie Stow. Śl. Pracowników Plebiscytowych.

W czwartek 17 bm. o godz. 17 na sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja w Katowicach odbędzie się zebranie informacyjne Stow. Śl. Pracowników Plebiscytowych (Sekcja kobiet).

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 15 czerwca.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytet wagon Katowice w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Owies zbierany 27—27.25, Jęczmień przemiałowy 24.50, Lubin żółty 19.50, Mąka pszen. 4 g.t. I. 0—65 proc. 42.25, Mąka żytnia gat. I. 0—70 proc. 34.50—34.75, Otręby żytnie przem. stand. 18.00.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 15 czerwca.

DEWIZY: Belgia 89.25 89.43 89.07, Berlin 212.51 211.67 Gdańsk 100.20 99.80, Amsterdam 290.70 291.42 289.98, Kopenhaga 116.79 116.21, Londyn 26.10 26.17 26.03, Nowy Jork czek 528.25 529.5 527, kabel 528.5 529.75 527.25, Oslo 131.43 130.77, Paryż 23.54 23.60 23.48, Praga 18.40 18.45 18.35, Sztokholm 134.65 134.98 134.32, Zurych 121.10 121.40 120.80, Wiedeń 99.20 98.80, Włochy 27.88 27.93 27.78, Helsingfors 11.58 11.52, Montreal 529.75 527.25, Tel Aviv 26.17 26.03. Tendencja mocniejsza.

WALUTY. Belgi belgijskie 89.13 89.90, dolary amer. 528.5 526, kanadyjskie 528.5 526, floreny holend. 291.42 289.70, franki francuskie 23.67 23.46, szwajcarskie 121.40 120.60, funty ang. 26.17 26.01, guldeny gdańskie 100.20 99.80, korony czeskie 18.30 17.80, duńskie 116.79 99.80, norweskie 131.13 130.45, szwedzkie 134.48 133.00, liry włoskie 23.30 22.60, marki fińskie 11.58 11.25, niem. czekowe 131.50 129.50, szylingi austriackie 98.60 94.00, Tel Aviv 26.10 25.85, marki niem. srebrne 143.00 141.00.

AKCJE: Bank Polski 101.00 101.25, Spiess 38.00, Węgiel 19.00, Lilpop 11.75 11.85, Starachowice 28.00 [illegible] dencja niejednolita.

Komunikaty

Wpłaty na konto Śl. Wojew. Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Józ. Piłsudskiego i Komitetu Budowy Pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śl. w Katowicach

IV.

Powiatowy Komitet Pszczyna.

Urząd Gminny i Okręg Urzędowy Tychy 12.60 zł, Stolorz Aug., „mąż zaufania" Imielin 3.80 zł, Urząd Skarbowy Pszczyna 12.50, Komenda Pow. Policji Woj. Śl. Pszczyna 3.50, Posterunek Oficerski Policji Pszczyna 9.00, Urząd Katastralny Pszczyna 4.40, Inż. Klapa Stefan, kier. Szk. Roln. Stara Wieś 5.50, Szczerbanik Ignacy Gardawice 11.50, Warzecha Edmund „Mikołów 5.30, Moroń Ludwik, „mąż zaufania" Mikołów 20.00, Szczepanek J., „mąż zaufania" Zgoń 1.30, Moroń Ludwik, „mąż zaufania" Mikołów 20.00, Wrazidło Jerzy „mąż zaufania" Wilkowyje 14.20, Hola Adolf, „mąż zaufania" Wisła Mała 5.30, Kaiser Józef, Łaziska Średnie 33.15, Szombara Stanisław, „mąż zaufania" Wisła Moroń Ludwik, „mąż zaufania" Mikołów 10.00, Szmajduch Jan, „mąż zaufania" 5.00, Szmajduch Jan, Jaskowice 3.61, Tyszka Alfons, kier. szk. Bojszowy 35.00, Ryszka Alfons, „mąż zaufania" Bojszowy 12.40 zł.

Ciechocinek-Cieplica

Sezon trwa do 31 października

Największe zdrojowisko solankowo - borowinowe. Kąpiele i zabiegi lecznicze. Ciepłe zabiegi solankowe. Inhalatoria i emanatorium radowe. Plaża — sport — zabawy.

Repertuar Kinoteatrów od 15 VI 1937

KINO CAPITOL ul. Piebiscytowa 3	PANI MINISTER TAŃCZY T. Mankiejczówna, A. Żabczyński
KINO CASINO Piastowskiego 17/19	Na ogólne żądanie prolongowane! SONATA KREUTZEROWSKA
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	ŁOWCA PRZYGÓD Dick Foran
KINO RIALTO św. Jana 24	MAROKKO Marlena Dietrich Gary Cooper
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	Od środy: OGRÓD ALLACHA UCIECZKA TARZANA
KINO UNION 3 Maja 25	1. W CIENIU PRZESZŁOŚCI 2. ZAPROSZENIE DO WALCA
Dąb KINO DĘBINA	1) Będzie lepiej Szczepko i Tońko 2) ADIEU Margaret Sullavan

Delegacja Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Nauk Politechnicznych w Warszawie, wręczyła Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu Antoniemu Romanowi, b. profesorowi i przyjacielowi młodzieży tej uczelni, dyplom członka honorowego Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Nauk Politycznych, nadany Mu uchwałą walnego zebrania Bratniej Pomocy.

60 lat nieprzerwanej egzystencji — Najwyższe odznaczenia krajowe i zagraniczne —

To zaszczytne świadectwo dla fortepianów i pianin

ARNOLD FIBIGER

KALISZ, SZOPENA 9

Skład Fabryczny: KATOWICE, 3-go MAJA Nr 25 (róg ul. Słowackiego). (7779)

UWAGA! UWAGA!

W piątek, dnia 18 bm.

Dyplomowana absolwentka kursów kosm. dr. S. Świtalskiej udzielać będzie porad kosmetycznych

zupełnie bezpłatnie

Bliższych informacyi udziela Drogeria

J. Goński, Chorzów

ul. Wolności nr 31

wyłączne miejsce sprzedaży kosmetyków.

Urząd Gminny w Niedobczycach rozpisuje

przetarg publiczny

na rozbudowę w stanie surowym 2 budynków:
1. szkoły powszechnej nr I
2. szkoły powszechnej nr II.

Podkładki ofertowe wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami budowy można będzie nabyć w Urzędzie Gminnym w godzinach urzędowych w cenie zwrotu kosztów własnych gdzie również znajdują się plany do wglądu

Wadium należy składać w Kasie Urzędu Gminnego w wysokości 3 proc oferowanej kwoty w gotówce, lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminnym dnia 26 bm o godz. 9.30. Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta, lub też unieważnienie przetargu w całości lub częściowo.

Oferty firm nie zarejestrowanych nie będą rozpatrywane (8281)

NACZELNIK GMINY:
(—) Mencner

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

przetargi publiczne

na dzień 21 czerwca 1937 r godz 12:

1. na wykonanie naprawy bruku zalanego cementem na ul. M. Piłsudskiego i ul. Krakowskiej,
2. wykonanie chodników na ul. Wojewódzkiej,
3. dostawę narzędzi i różnych przedmiotów żelaznych

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ul. Młyńska nr 4. (8280)

MAGISTRAT.

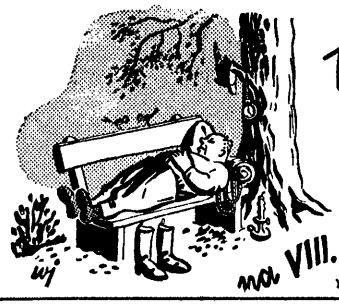

Tak spędzać będziesz noce!..

jeśli zawczasu nie nadejdą zgłoszenia na kwatery! Dzielnicel Już teraz nadsyłajcie choćby przypuszczalną ilość swych uczestników

na VIII. Zlot w Katowicach

13

Magistrat miasta Tarnowskich Gór ogłasza

konkurs

na stanowisko kierownika miejskich zakładów przemysłowych do działu gazowni, elektrowni i wodociągów miejskich.

Reflektanci zechcą wnieść podania do dnia 30 czerwca rb., do których należy dołączyć:
1. metrykę urodzenia
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzed.,
4. dowód odbycia najmniej 5-letniej praktyki w dziale gazownictwa elektryfikacji i instalacji wodociągowej,
5. dokładny życiorys udokumentowany świadectwami dowodami itp
6. nieprzekroczony wiek 40 lat,
7. wykształcenie średnie (fachowe),

Ze stanowiskiem tym związane są poboru według grupy VIII pragmatyki dla urzędników państwowych ze wszelkiemi dodatkami komunalnymi i mieszkaniem służbowym

Podania należy składać pod adresem: Magistrat Tarnowskie Góry. (7779)

BURMISTRZ:
(—) Antes.

SPRZEDAŻE

Jadownie, Konserwatory domowe masarskie restauracyjne w najwyższym wyborze. także na spłaty ratalne „Ideal" Katowice Słowackiego 20 (7855)

Skład kolonialny

z koncesją na Monopole, centrum Katowic okazyjnie do sprzedania. Zgł. do P. Z. pod „4 000" 18278

MIESZKANIA

Pokoju z kuchnią ewent z łazienką w Katowicach lub okolicy poszukuje się od 1 lipca br. Oferty do Admin. P. Z. pod „Dz Ogł"

Jedynie prze

tan.e, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebn. wydatek i czas, a wynik jest zapewniony

Bon Nr. 6

Ważny od 15—30 czerwca 1937.

Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr.

Do listów pozamiejscowych dołącza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

.....

.....

.....

.....

.....

ROŻNE

Kto przyjezdny jest w Cieszynie
Ten Prchały ple ommie
Tam najlepsze są przekąski
Zna ich cały Śląsk Cieszyński. (7859)

Obywatel katowicki, posiadający od kilku lat 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego

poszukuje od zaraz

mieszkania

3 lub 4 pokojowego

w centrum a najchętniej w południowej części miasta.

Oferty z podaniem warunków i terminu do Adm. „Polski Zachodnie" pod **J 2.**

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna to obowiązek